Nr. 360. Dnia 31 grudnia. Poniedziałek. Dnia 19 (31) grudnia 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Dziś:	Sylwestra Papieża.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11	Wschód księżyca o godzinie 3 minut r.
Wtorek:	**Nowy Rok.**	Zachód " " 3-ej " 49	Zachód " " 10 " 52 w.
Środa:	Makarego Opata.	Długość dnia godzin 7 " 42	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 10 (st. 1 c. 8)
Czwartek:	Daniela Męcz.	Przybyło 0 " 4	Dziś o godzinie 2-ej popołudniu zimna 0°.

Piątek:	Tytusa B. W.
Sobota:	Telesfora Pap. M.
Niedziela:	**Trzech Króli.**
Poniedz:	Lucjana i Jul.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lassoty, jutro Mieczysława.
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
(Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście №
15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obra-
zów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—
od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spół-
ki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-
Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa
prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego
krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu
i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— co-
dziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele
zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) —
Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gma-
chu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-
Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po
południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w nie-
dziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) —
Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiej-
skiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po
południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg
Krak.-Przedm. — od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wej-
ście kop. 15.)
Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów
z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat,
27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)
Zabawy: Zabawa gwiazdkowa dla członków Towarzystwa
cyklistów z udziałem dam. (Lokal Towarzystwa na Dynasach,
Oboźna, 1—3, 8½ wieczorem.)
Teatry: **Wielki:** dziś opera Verdi'ego „Rigoletto"; panie:
Biondeili (pierwszy występ), Lewicka, Marszałkowska, Skul-
ska i Szczepkowska; pp. Broggi-Muttini, Castellano (pierwszy
występ), Niedźwiecki, Crotti, Morlacchi, Sillich, Siwicki i Su-
szyński; w akcie 1-ym tańce układu Meunier'a: koryfejki i corps
de ballet; jutro opera Ponchielli'ego „Gioconda" (występ pani
Bonaplate-Bau oraz pp. Cardinali'ego i Broggi-Muttini'ego);—
Rozmaitości: dziś komedja Szekspira „Poskromienie zło-
śnicy"; panie: Kłosowska, Marcellówna i Płońska; pp. Bole-
sławski, Frenkiel, Leszczyński, Nowicki, Rapacki, Roland
i Wolski; jutro komedja hr. Fredry „Pan Jowialski" oraz ko-
medja Przybylskiego „Bzy kwitną";— **Mały:** (przy ulicy Da-
niłowiczowskiej): dziś operetka Audrana „Konik polny i mrów-
ka"; panie: Babińska, Bogerska (występ), Kawecka i Manow-
ska; pp. Jarszewski, Jagielski, Laskowski, Misiewicz, Morozo-
wicz, Rutkowski i Rzecznik; w obrazach 2-im i 5-ym tańce
układu Meunier'a: corps de ballet; jutro operetka Einödshofera
„Piosenki tyrolskie" (występ panny Czosnowskiej) oraz kroto-
chwila Brandon-Thomas'a „Ciotka Karola". (7½ wieczorem.)
Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku;
kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37,
III-ia—Nowowiejska, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Mu-
ranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyj-
muje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt. od 10-ej
zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki,
czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½
zrana do 12-ej w południe.)

— Jutro, jako w pierwszy dzień Nowego roku, kościół katolicki poświęca głównie uczczeniu Najsłodszego Imienia Jezus, a zarazem błaga Najwyższego o zesłanie błogosławieństwa wiernym na wszystkie dni rozpoczętego świeżo roku.

Z tego powodu, niezależnie od nabożeństw, jakie w uroczyste święta odprawiane bywają we wszystkich świątyniach, odprawiać się jeszcze będą solenne nabożeństwa w kościołach:

Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie kończy się rozpoczęte wczoraj 40-godzinne nabożeństwo przy całodziennem wystawieniu N. Sakramentu z kazaniami, nieszporami i procesjami.

Również zakończone zostanie takież nabożeństwo w kościele św. Aleksandra.

Najsolenniej jednak odprawiane będzie, jak corocznie, nabożeństwo ku uczczeniu Najsłodszego Imienia Jezus w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), gdzie całodziennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, i kazaniami zakończą nieszpory, na których odśpiewane będą pięć Ewangelij św przy solennej procesji, której asystują bractwa tegoż kościoła ze światłem, obrazami i chorągwiami.

Takież nabożeństwo z powodu tej uroczystości obchodzone będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), również z udziałem bractw miejscowych.

Oprócz tych świątyń, odprawiane będą w Nowy rok nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), oraz św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem-Mieście.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj cesarz Franciszek Józef powrócić miał z Budapesztu do Wiednia dla przyjęcia tu życzeń noworocznych, a w d. 2-im stycznia odjedzie znowu do Budapesztu, aby wysnuć ostateczne konsekwencje z czterodniowych narad z przewódcami stronnictw i mężami stanu węgierskimi: z—y powierzyć komuś misję utworzenia gabinetu. Tymczasem piątkowy numer dziennika urzędowego w Budapeszcie zamieścił dekret cesarski z d. 23-go b. m., przyjmujący dymisję gabinetu Wekerlego i w wyrazach gorącego uznania dla jego gorliwej służby wzywający go do pełnienia funkcyj rządowych tak długo, dopóki nowy rząd nie będzie sformowany.

Jeżeli korona istotnie dąży do zjednoczenia stronnictw, stojących na gruncie ugody z r. 1867-go, natenczas praca około utworzenia nowego gabinetu będzie ciernistą i długą: poprzedzić je będzie musiało bowiem wygładzenie licznych różnic zasadniczych pomiędzy programem rządzącej od dwóch lat dziesiątków Węgrami partji liberalnej a hr. Apponyim. Wobec wichrzeń młodego Kossutha, popartych tak skwapliwie i anarchicznie przez skrajną lewicę, przez tak zwane stronnictwo niezawisłości, łatwo zrozumieć, że korona zapragnęła pojednania się żywiołów państwowo-zachowawczych, t. j. gotowych bronić dzisiejszego stosunku prawnopaństwowego Węgier do monarchji. Ale pytanie, kto poczyni ustępstwa: korona czy hr. Apponyi?

Dobrze zwykle informowana *Koelnische Volkszeitung* donosi, że w Prusiech zamierzona jest zupełna reorganizacja administracji. Ze względów oszczędności zniesiona ma być jedna jej gałąź pośrednia: dotąd nie zdecydowano wszakże, czy urzędy landratowskie czy rządy prowincjonalne?

W następstwie siarczystych zamachów na rząd, wykonanych przez przewódcę socjalistów francuskich Jaurès'a na posiedzeniach izby francuskiej z d. 22-go i 24-go b. m., przyszło do poważnej rozterki pomiędzy sprzymierzonymi dotąd radykalistami a socjalistami. Radykaliści w głównych organach swoich *Eclair* i *Radical* potępiają taktykę Jaurèsa, który w d. 22-im z. m., przy rozprawach nad odnowieniem umowy z Hiszpanją kolei południowej, oskarżał rząd o współudział w szacherkach tej kompanji i omal nie obalił gabinetu Dupuy (który odparł jego zamach czterema ledwo głosami większości), w dwa dni potem zaś w równie obelżywy sposób rzucił się na uczciwość sądu wojennego, który skazał jednomyślnie Dreyfusa. Radykaliści są oburzeni lub udają że są oburzeni tą taktyką oszczerczych insynuacyj; socjaliści odpowiadają im z równą zjadliwością, a *Temps* oportunistyczny rzuca w ten odmęt wzajemnych rekryminacyj pytanie: „Jakaż to przepaść dzieli jednych republikanów od drugich? W czem tkwi istota różnicy opinji?" Jest to znowu przegrywka na znany motyw „koncentracji republikańskiej", na którym osnuł swą mowę inauguracyjną nowy prezes izby, Henryk Brisson.

Organ p. Crispiego, *Riforma*, powiada: List Cavalottiego dowodzi tylko niemocy wrogów Crispiego. Nie mogą oni go ani podkopać ani mu zadać boleści. Odkopywanie sprawy rozwodowej z r. 1878-go, którą umorzył rozumny wyrok sądu, jest kiepskim żartem; to samo ma się z tranzakcją Karola Picarda, która proponowana była przez Manciniego i Crispiego, a przez Depretisa w interesie państwowym przyjęta. Cavalotti stracił widocznie głowę. Czyżby w innym razie wydobywał list przyjaciela Crispiego do Tanlonga, skoro z mowy tronowej z d. 30-go listopada 1890-go r. wynika właśnie najoczywiściej, że pragnienia Tanlonga ziszczone nie były? Cavalotti rzuca się chciwie na sprawę Herza, czyni to jednak w złej wierze, wie bowiem, że Crispi sam rozdarł dekret o obdarzeniu Herza orderem, przekonawszy się, że był w błędzie. Cavalotti wie i o tem, że Reinach był z Crispim w stosunkach finansowych od r. 1866 i że owe 50,000 fr. tyle mają związku z orderem Herza, co Piłat z Credem. Cavalotti czepia się każdego źdźbła słomy, a chce, abyśmy je uważali za pancerniki wojenne. Gdyby Crispi obdarzył dep. Mussiego teką ministerjalną, Cavalotti pozostałby i nadal najgorętszym przyjacielem Crispiego. Życie polityczne jest smutną komedją.

Tribuna zaś powiada: List Cavalottiego rozmaicie jest sądzony. Deputowani, nachylający się ku opozycji, nazywają go dokumentem ważnym i rozstrzygającym. Przyjaciele Crispiego odmawiają mu wszelkiej wartości; opowiadają oni, że Cavalotti w d. 7-ym lipca r. b. napisał do Crispiego list pełen wynurzeń przyjaźni, szacunku i podziwu; w d. 16-ym lipca odbyła się równie przyjacielska pomiędzy nimi rozmowa w sprawie złagodzenia projektu ustawy przeciw anarchistom. Co się stało potem, co mogło tak rozbestwić Cavalottiego, niewiadomo. Stary Cairoli powiedziałby, że Eumenidy polityki otruły serce i myśl tego człowieka.

Br. Z.

Z sali odczytów.

Ad. Dygasiński **„Koń w łaskach ludzkich".**

Dziewiątą pogadankę popularną w serji Towarzystwa opieki nad zwierzętami a drugą w sezonie bieżącym wypowiedział wczoraj w sali Muzeum jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy i nowelistów doby ostatniej, wielki miłośnik i nieporównany znawca psychologji świata zwierzęcego, Adolf Dygasiński. Właściwie mówiąc, nie była to pogadanka, lecz odczyt prawdziwy, opracowany wzorowo po literacku, bogaty w erudycję i cytaty, jeden z tych, co pociągają publiczność inteligentną, lecz stają się mniej dostępne dla audytorjum odpowiednio nieprzygotowanego. Piękne jednak epizody odczytu budziły ogólne zainteresowanie wśród wczorajszych słuchaczów, a dowodem powszechnego uznania były gorące oklaski, jakiemi rzęsiście obsypano prelegenta.

Prelegent mówił o „koniu w łaskach u ludzi". Człowiek wprowadza swoją kastowość i między zwierzęta, są tedy konie patrycjusze i konie plebejusze. Gawiedź końska, pracująca około roli i warczących warsztatów przemysłowych, sławy nie zażywa; bierze ją zaś w udziale ów szlachetny rumak, który od wieków stał się towarzyszem człowieka, niosąc go do zwycięstw i lotną nogą skracając przestrzeń przed swym panem. Człowiek miał już zapewne psa, wołu, owcę, gdy dzikie tabuńczyki zwróciły jego uwagę. Och, gdyby ich dosiąść! — musiał sobie pomyśleć człowiek z epoki przedhistorycznej. A gdy dosiadł po-

tem dzikiego rumaka, z butą wykrzykiwał: Gdzie stąpi kopyto mego konia, tam trawa nie porośnie!

Starożytność umiała oceniać szlachetne przymioty konia, jego szybkość i wdzięczne kształty. Koń-Pegaz zasłużył sobie nawet na apoteozę i znalazł się na Olimpie i Parnasie. Uderzeniem kopyta otwiera on na Helikonie źródło natchnień i porywów poetyckich Hippokrene, służy gromowładnemu Zeusowi i różanopalcej Heos.

Opowiedziawszy historję Bellefronta, który na Pegazie zwyciężył strasznego potwora Chimerę i próbował wtargnąć na Olimp, prelegent z owidjuszowych „Przemian" zaczerpnął jeszcze opowieść o niefortunnej przygodzie Faetona z końmi Feba, wspomniał o koniach srebrnolicej Selene, o rumakach Posejdona, a potem, jako przeciwstawienie, poświęcił krótką wzmiankę osłu, który już w starożytności miał wcale nieciekawą reputację. Świadczy o tem historja bogatego króla Midasa z oślemi uszami.

Centaury i amazonki stanowiły przejście do igrzysk olimpijskich z ich wyścigami hippicznemi. Wyścigi te, odbywane na lekkich wozach, wywoływały podobny zapał wśród greków, jak dziś wyścigi wierzchowe. Mimo jednak tego uwielbienia konia, grecy, podobnie jak rzymianie, etruskowie, fenicjanie i w ogóle ludy wyższej kultury, były to narody piesze i morskie. W pierwszej wojnie perskiej, przed bitwą pod Maratonem, persowie, widząc przed sobą hoplitów pieszych, mniemali, że to są szaleńcy, a jednak o wyższości piechoty nad jazdą przekonali się tak samo dotykalnie, jak późniejsi jezdni rycerze Europy w bitwach pod Crécy, Sempach, Nikopolis i Warną.

Prelegent wspomniał następnie o Aleksandrze Wielkim oraz jego rumaku Bucefale, o *equites* rzymskich, o wojnach Hannibala, i zakończył czasy klasycyzmu starożytnego pięknym epizodem z wyprawy siedmiu przeciw Tebom.

Nietylko jednak na heleńskim Olimpie koń przebywał na usługach bogów i półbogów. Indra staroindyjski miał również swój wóz, ciągniony przez rumaki; germański Wotan, ów wielki Al-Fader, gonił na dzikim biegunie. Wszyscy zresztą bohaterowie Walhalli z Odynem na czele i falangą Walkiryj dzikich dosiadają rumaków.

W pieśniach, tych najszczerszych głosach narodów, pierwsze miejsce po człowieku zajmuje jego szlachetny giermek koń. Różnych wielkich wodzów dziejowych trudno sobie pomyśleć bez konia, którego w bitwie dosiadali. Aleksander Wielki, Hannibal, Atylla, Alaryk, Mahomet, Roland, Cyd, Bayard, Godfryd de Bouillon, Ryszard Lwie Serce i wielu, wielu innych wodzów wyrzeźbili sobie w historji konne pomniki. Koń dostał się do pieśni także z powodu ludzkiej miłości, bez której, podobnie jak bez konia, niema rycerstwa. Czasy rycerstwa i miłości są konne, a w tem połączeniu najpiękniej i najbarwniej wyraziły się w romansach hiszpańskich. Z kolei przyszły turnieje, a potem znów rozrywki, w których koń obok psa i sokoła wybitną odgrywał rolę. W XVI-ym wieku turnieje zamieniły się na gonitwę do pierścienia i na wyścigi. Górnicki w swym „Dworzaninie" zaznacza, iż w toczeniu koniem przodowali włosi, „niechajże jednak—powiada—mój dworzanin w tem wszystkiem przed Włochy przodkuje".

Koń pojawia się w pieśni również jako istota opatrznościowa, jako wróżbita, którego parskanie, potknięcie i t. d. zwiastuje dobre lub złe „omen". Z tem wszystkiem nie w Europie, lecz w Azji koń zyskał cześć najwyższą. Wśród piaszczystej Arabji urodził się koń, którego dosiadał Mahomet, wyznaczając mu następnie miejsce w kulcie religijnym. Piękne są legendy arabskie o koniu, a zwłaszcza ta, która mu przypisuje początek z wichru pustyni, płomiennego Samumu.

Wspomniawszy jeszcze o koniach arabskich, o folblutach angielskich, o kłusakach angielskich, prelegent zakończył prelekcję swoją następującym zwrotem: Wśród ludzi, jak wśród koni są także rasy: najszlachetniejsze z nich wytwarzają dzieje, a wszystko jedno, czy bohater dosiada rzeczywistego rumaka i rzuca się w tłum nieprzyjaciół, czy na Pegazie goni natchniony, czy kiełzna i siodła tak zwanego konia parowego. Działa on zawsze z najwyższych pobudek duchowych: za ludzkość i w jej interesach.

Słuchacze podziękowali prelegentowi za piękny odczyt długim i serdecznym oklaskiem.

Deodat.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 27-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Święta.—Pocałunek na próbę.—Surowica.—Volapük.)

Wiele lat już Wiedeń nie pamięta tak dobrych świąt. Polityka humorów nie psuła, a zresztą wszystko sprzyjało. Najpierw pogoda, ale bez mrozu, więc radość i dla ubogich. Stosunki materjalne widocznie się znacznie poprawiły, gdyż obdzielania gwiazdkowe były nietylko powszechniejsze, ale wspanialsze, droższe; jubilerzy chwalą sobie gwiazdkę, a to nie są bagatele. Co do łakoci i smakołyków, to stwierdzono, że w poniedziałek przed świętami nie można już było po południu nigdzie w całem mieście dostać tortu i strucli (*brioches*), w kawiarniach zabrakło w święta pieczywa.

Wszystkie teatry były przepełnione, bilety naprzód rozkupiono, tak, że obcy, którzy na święta tutaj przybyli, za żadne pieniądze do teatrów dostać się nie mogli; na koncercie popołudniowym Edwarda Straussa wczoraj było do 4,000 osób; popisywali się soliści: Szwedrowski skrzypek i Auber cello.

Obdzielania ubogich i dzieci były również powszechne, a najlepszą gwiazdkę ogłosiła komisja dla publicznych robót w mieście—dla kolei, kanałów i t. d.—mianowicie że w r. 1895-ym wykonane będą roboty za 26 miljonów złr. Pracy zatem i zarobku nie zbraknie.

Wygrana na loterji sztuki przypadła teatrowi An der Wien: operetka niewyczerpanego Millöckera: „Pocałunek na próbę", libreciści nielada: Wittmann i Bauer. Rzecz dzieje się w fantastycznej Florencji; panuje stara księżna, a walczą z sobą dwa stronnictwa: lisy i wilki. Oba chcą zdobyć księżniczkę dla kogoś swojego, więc oba zgodnie knują intrygi przeciw narzeczonemu księciu z Paletynatu. Jedni wcale go nie chcą do kraju wpuścić, drudzy rozpuszczają pamflety, że ów książę to taki mężczyzna, co nie jest mężczyzną, jak ma pocałować kobietę to mdleje. Tło włoskie i taka sytuacja dają sposobność do zawikłań i dowcipów i do wybornej muzyczki.

Książę przybywa *incognito*, ale nie sam; w Tyrolu przybrał sobie za towarzysza wędrownego czeladnika Hansa Pfeifli (Girardi), którego w owej Florencji biorą właśnie za księcia; ztąd awantury. Przychodzi do turnieju, zwycięzca ma pocałować księżniczkę; otóż czy nie stchórzy przed nią? Oczywiście książę zdobywa księżniczkę, a Pfeifli pokojówkę, więc *all right*.

Od pierwszego duetu w pierwszym akcie raz po raz musiano powtarzać różne numery. Girardi jest pyszny, Millöcker świeży, libreciści sypią kuplety, zabawne sceny i dowcipy. Te ostatnie są po większej części lokalne, więc do przyswojenia tej operetki nie wystarczy prosty przekład libretta, lecz trzeba go obrobić nieco. „Jabuka" i „Pocałunek", Strauss i Millöcker, cały sezon zapewniony, a operetka nie wymiera i nie psuje się nigdy, byle byli tacy kompozytorowie i tacy libreciści. Boć jeżeli rodzaj nudny jest najgorszym, to rodzaj wesoły i dowcipny zawsze będzie na dobie.

Nie zupełnie wesoło przedstawia się ciągle sprawa terapji surowicowej. Trzej lekarze znowu publicznie w tej mierze głos zabierali. Dr. Puschmann oświadczył, że dotychczasowe dane zgoła jeszcze nie pozwalają na sformułowanie naukowego zdania. Nacisk położył na to, żeby ludność nie oczekiwała ratunku wyłącznie z apteki i od lekarzy, ale że zapobiegawcza hygjena jest najważniejszą. Inny doktor wykład swój zakończył wyrokiem ujemnym: „Dotychczasowe wyniki i nadzieje, przywiązywane do wynalazku Behringa, okazały się poprostu fatamorganą, złudzeniem." Obecni lekarze bili brawo. Natomiast lekarz dworu i zawodowiec, dr. Wiederhofer, kierujący szpitalem dziecięcym, zdawał obszernie sprawę i doszedł do wyniku pomyślnego. Opiera on wyrok na stu wypadkach; używał surowicy tylko w ciężkich wypadkach, a dzieci zmarłe na dodatkowe przy błonicy i po niej choroby dolicza do niewyleczonych. Na 100 umarło 24, wyzdrowiało 74, dwoje jeszcze w szpitalu. Śmiertelność zatem 25%, gdy śmiertelność z dziewięciu miesięcy ogólna wynosi 58%. Jako powód błonicy uważa bakcylusy Klebsa i Loefflera. Sformułował taki wyrok: leczenie surowicą jest metodą, której żadna z dotychczasowych ani w przybliżeniu nie dorównywa. W pierwszych trzech dniach jest uleczenie prawie pewne; później trudne. Choroby skomplikowane są wypadkami również dla tej metody trudnemi. Jeżeli choroba po krtań i po za nią sięga, surowica nie pomaga. Metoda ta bezwarunkowo śmiertelność znacznie zmniejsza. Szkodliwe skutki innego rodzaju w organizmie nie dają się na pewno stwierdzić; czy zapobiegawcze szczepienie może mieć skutek, dopiero dalsze doświadczenia pokażą. Profesor Paltauf zgadza się z temi wywodami; zdaje się, że się wszyscy zgodzimy; Wiederhofer nieco więcej wzbudza zaufania, niż sceptycy mniej doświadczeni.

Na błonicę umarła w powszechnym szpitalu dziewczynka, a był to wypadek szczególny, gdyż nikt się z nią nie mógł rozmówić. Otóż pokazało się, że matka ją po urodzeniu odumarła, a ojciec i służąca nauczyli ją tylko jednego języka: volapük. Służąca umarła potem, ojciec musiał wyjechać, oddał dziewczynkę do obcych ludzi. Znosiła ona tam męki, nikt jej nie rozumiał, śmiano się z niej, ona płakała. To samo było w szpitalu. Gminy volapükistów zalecają takie wychowanie dzieci do propagandy swojego wynalazku. Ładne ztąd kłopoty. *A.*

*

Medjolan, 19-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Krach zapałkowy.—Grób Wirgiljusza.—Nowiny teatralne.)

Odroczenie posiedzeń w izbie deputowanych odbiło się silnie na tutejszem życiu publicznem i umysłowem. W dniu odroczenia izby tłumy publiczności ciągnęły przez ulice z okrzykami: *abasso Crispi! abasso i lardi!* W tutejszych koszarach skoncentrowano silne oddziały wojska, a po ulicach krążą posterunki policyjne w obawie rozruchów.

Wobec zamierzonego nałożenia podatku na zapałki zamknięto wielką tutejszą fabrykę „De Medici" i tysiąc robotników znajduje się na bruku. Z całej Lombardji dochodzą wiadomości o zamknięciu fabryk zapałek; 5,000 robotników znajduje się bez chleba.

Zbankrutowała słynna tutejsza piwiarnia „Trenk", w której stale zbierała się kolonja niemiecka.

Grunt, na którym znajduje się grób Wirgiljusza, w okolicy Mantui, wydzierżawiony został za 800 lirów rocznie. Dzierżawca pobiera lira od osoby za oglądanie grobu, który znajduje się w stanie kompletnej ruiny...

Z powodu zbliżających się świąt, teatry tutejsze zamknęły podwoje, by je na nowo otworzyć w noc św. Szczepana. Tegoż wieczora otwarty będzie teatr La Scala premjerą „Sigurd" Reyer'a. Kompozytor ma umyślnie przybyć z Paryża i dyrygować pierwszem przedstawieniem.

Pani Kaszowska śpiewała w jednym z koncertów tutejszych kilka aryj Massenet'a w obecności kompozytora, który wydał artystce świadectwo najlepszej wykonawczyni jego utworów oraz gorąco zachęcał ją do przybycia do Paryża w celu wykonania jego „Manon" i „Navarraise". Pani Kaszowska po występach na scenach włoskich wraca do Niemiec, gdzie wiążą ją kontrakty z Lipskiem oraz kilkoma innemi scenami niemieckiemi. *S. N.*

Trochę o zwierzętach.

Nowy przykład adaptacji zwierząt odpowiednio do otoczenia przytacza jedno z pism angielskich, poświęconych naukom przyrodniczym.

Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki przemysł konserwowania mięsa i artykułów żywności za pomocą zamrażania jest bardzo rozpowszechniony. Ponieważ wydarza się tamże często nadmiar produkcji, przeto trzeba czekać, ażeby nie być zmuszonym sprzedawać po śmiesznie nizkich cenach. Dla ryb zwłaszcza magazyny zimne, t. zw. *cold storage warehouses*, oddają nieoszacowane usługi. Są to zazwyczaj wielkie piwnice o grubych murach, w których umieszczone rury przeprowadzają proces zamrażania za pomocą pomp. Temperatura w tych piwnicach bywa zazwyczaj trzy stopnie pod zerem. Powietrze jest tu suche, tak, że mięso, ryby, drób mogą się utrzymywać bardzo długo bez straty smaku. Zawiesza się zwykle mięso i drób na murach.

Otóż tego rodzaju magazyny skwapliwie były zwiedzane przez myszy i szczury, lecz magazyny zamrażane wykurzyły z samego początku wszystkich tych szkodników bez wyjątku. Było im zazimno, a właśnie liczono na tę okoliczność, żeby je zniechęcić. Atoli pokusa była zasilna, iżby szkodniki nie próbowały zastosować się do sztucznie wytworzonego klimatu. W samych początkach znajdowano mnóstwo trupów szczurzych i mysich, pewnego jednak dnia sprawdzono ogromne zniszczenie.

Zaczęto poszukiwać winnych i przekonano się, że są nimi znowu szczury bardzo zuchwałe i doskonale tu żyjące. Ale szczury te były osobliwego gatunku: miały futro długie i gęste, z ogonem równie powleczonym futrem, czyli że się zastosowały zwolna do ostrego zimna. Wnet się też tak rozmnożyły, że całe ich masy z gęstem futrem krążyły swobodnie po magazynach.

Co czynić? Kot jest wrogiem szczura, ale lubi on drób.

Trzeba więc było zrezygnować i wpuszczono koty. Pierwsze uciekły z zimna, drugie także. Nie wiedziano już jak sobie poradzić, aż wpuszczono kotkę o gęstem futrze do magazynu. Kotka wnet utyła, futro jej urosło jeszcze i pewnego poranka spłodziła siedmioro kociąt. Naturalnie, że młode te latorośle pielęgnowano należycie. I one urosły, a rozwijając się, pokryły się również gęstem futrem, przypominając dzikie koty kanadyjskie. Rozmnożyły się wkrótce i stały się dziś przodkami licznego potomstwa, tak dobrze stosującego się do klimatu w magazynach, że umieszczają je we wszelkich magazynach zimnych. Ta nowa rasa, powstała z wpływów otoczenia i z wyboru, ma ogon krótki a wąsy ogromne.

Koniec końców wytworzono dwie nowe odmiany: kota i szczura, prowadzących z sobą walkę w atmosferze nader zimnej. Zaaklimatyzowanie zaś jest takie, że gdy takiego kota wyniosą na powietrze podczas dnia letniego, usiłuje on powrócić do swego mieszkania, a gdy mu drzwi zamkną, zdycha czasami w kilka godzin, nie mogąc znieść ani ciepła ani światła. Zaiste godzien uwagi ten wpływ potężny otoczenia.

Nie będziemy tu powtarzali znanego już wypadku węża, *boa-constrictor*, który wraz z gołębiem pożarł mniejszego od siebie kolegę.

Ciekawy również fakt zdarzył się w zatoce Chesapeahe. Marynarz ujrzał pływającą brzegiem morskim kaczkę. Przyciągnął ją do brzegu i stwierdził, że dziób kaczki głęboko był zanurzony w muszli ostrygi, której obie skorupy szczelnie dziób przymknęły. Oczywiście małe zwierzę zabiło większe. Kaczka, chcąc zażyć przysmaku, wpakowa

ła swój dziób w ostrygę, a gdy jej ta dziób przymknęła, odebrała jej możność oddychania. Że tak zdarzyło się rzeczywiście, że nie jest to bynajmniej kaczka dziennikarska, dowodem na to, iż w stanie Wirginji zaprzestano w kilku miejscowościach chować kaczki z tego powodu, iż stawy tamtejsze i jeziora zapełnione są mięczakami rzecznemi. I kiedy kaczka zanurzy się, wnet plewki skorupiaka ściskają energicznie kaczkę dotąd, dopóki jej nie zaduszą. Wielkie skorupiaki zabijają nawet ptaki rzeczne.

Kaczkom domowym naszym nie grozi niebezpieczeństwo z tej strony, ale za takie samo ze strony człowieka.

—*l.*—

Pogrzeb Rodakowskiego.

(Korespondencja własna *Kur. Warsz.*)

Kraków, 30-go grudnia.

Przed oznaczoną na oddanie ostatniej posługi godz. 3-ią po południu, przy ul. Krupniczej, przy domu nr. 5, w którym mieszkał od roku ś. p. Henryk Rodakowski, liczna zebrała się publiczność wyłącznie ze sfery inteligencji.

Jest to smutnym przywilejem Krakowa, iż pogrzeby z uroczystym nastrojem bywają tu urządzane, to też wywierają silne, niezapomniane wrażenie. A bardzo charakterystycznym, może wyjątkowym jest objaw niespóźniania się na te żałobne obrzędy. Przed godziną oznaczoną przybywają przed dom, z którego zwłoki mają być przewiezione na cmentarz, najwyżsi dygnitarze, rodzina najdalsza i ogół uczestniczących w żałobnej uroczystości. Ten objaw i tym razem zanotować należy.

Przed trzecią rozpoczęto już wynosić z mieszkania zmarłego artysty liczne wieńce, złożone na trumnie tak od miejscowych jak i zagranicznych artystów malarzy. Wieńcami temi obwieszono wóz żałobny; wieńce od rodziny złożono na trumnie.

Po wyniesieniu zwłok z mieszkania, z przygotowanego podwyższenia, pożegnał zmarłego profesor historji sztuki na uniwersytecie tutejszym, dr. Marjan Sokołowski. Mowca zaznaczył przedewszystkiem ciężką stratę, jaką poniosła krakowska szkoła sztuk pięknych przez zgon Rodakowskiego, jest bowiem rzeczą pewną, że miał on być jej dyrektorem po ś. p. Matejce, a z ogłoszeniem urzędowej nominacji powstrzymano się jedynie z tej przyczyny, iż zmarły przedłożył zarys jej reorganizacji i uczynił warunek, iż w tym tylko razie przyjmie oddawane mu stanowisko, jeżeli wszystkie jego żądania co do zmian projektowanych uzyskają zatwierdzenie władz. Biurokratyczna powolność austrjacka, która już w przysłowie weszła, w ciągu roku przeszło od zgonu Matejki nie załatwiła się z temi postulatami.

Prof. Sokołowski określił znaczenie Rodakowskiego w historji sztuki, podnosząc, iż jako portrecista dotychczas jest u nas niezrównanym i zaznaczywszy osobiste przymioty jego, jako człowieka, i talent czy zmysł organizatorski, którego dowody złożył w ciągu jednego roku na stanowisku prezesa Towarzystwa sztuk pięknych, pożegnał serdecznemi słowy hołdu i żalu.

Przemówienia wysłuchali —można powiedzieć— wszyscy należący do sfer artystycznych i literackich miasta, a oprócz nich również wszyscy reprezentanci władz rządowych i miejskich, jak prezydent i wiceprezydent miasta, delegat namiestnika, prezes akademji, prezesi sądów, i t. d. i t. d.

Artyści zamiejscowi a między nimi warszawscy przesłali wieńce, lub telegraficzne kondolencje na ręce wdowy. W imieniu redakcji *Kurjera Warszawskiego* i *Ateneum* obecny był na pogrzebie p. Sygietyński.

Żałobny orszak podążył przez ulicę Szewską, Rynek główny, Mikołajewską i Kopernika na cmentarz a powiększał się po drodze nietylko publicznością cywilną, lecz i ze sfer wojskowych, zmarły bowiem ma tu żyjącego brata pensjonowanego jenerała, to też wielu wojskowych w paradnych mundurach towarzyszyło pogrzebowi. Zwłoki złożone zostały po ceremonjach odprawionych przez liczne duchowieństwo na cmentarzu rakowickim.

K.

LOSOWANIE
w Towarzystwie sztuk pięknych.

Dziś, o godz. 11-ej przed południem, w sali Towarzystwa sztuk pięknych, wobec członków komitetu, zaproszonych osób i publiczności odbyło się doroczne losowanie dzieł między tych członków Towarzystwa, którzy wnieśli opłatę za tegoroczne akcje.

W kole losowań znajdowało się 5,162 numerów, na które, zgodnie z wymaganiami ustawy, licząc jedną wygranę na 50 akcyj, było 104 kartek z wygranemi.

Rezultat losowania był następujący:

86. Zofja Dzierżanowska—„Przebudzona" Leona Wiśniewskiego (rzeźba z terrakoty).

5801. Wiktor Małagowski—„Z wędką" Ryszarda Oknińskiego.

2252. Stanisław Krauze—„Rankiem" Kazimierza Wasilkowskiego.

4137. Władysław Poll — „Staw przed zachodem" Władysława Podkowińskiego.

1377. Aleksander Kopiński—„Na łące" Walerego Brochockiego.

1268. Ignacy Terlecki—„Poranek" Józefa Rapackiego.

3086. Antoni Krzywicki—„Olszyna" Władysława Podkowińskiego.

2196. Roszkowski z korespondencji S. Karpińskiego—„O zmroku" Stanisława Masłowskiego.

5160. Kazimierz Wolski — „Żniwo" Jana Wasilewskiego.

5573. Edmund Roesler — Zima" Zofji Stankiewiczówny.

2020. Sergjusz Kartajew—„Zakopane nr. 26" Juljana Maszyńskiego (akwarela).

236. Redakcja *Kurjera codziennego*—„W słońcu" Emila Lindemana.

5789. Emilja Iwanow—„Poranek na morzu" Arkadjusza Rosińskiego.

635. Roman Wende — „Ulica Nowomiejska w Warszawie" Emila Lindemana.

2864. Antoni Czerbiński — „W celi" Feliksa Cichockiego.

3095. Juljan Rauszer—„Zachód" Józefa Chełmońskiego.

2944. G. Granzow—„Studjum" Marji Nostitz-Wasilkowskiej.

4019. Wincenty Frieman — „Krajobraz nr. 209" Eugenjusza Wrzeszcza.

5483. Izyda Rejman — „Spotkanie" Antoniego Piotrowskiego.

3232. Ignacy Regelman—„Krajobraz" Aleksandra Swieszewskiego.

2310. Teofil Niedźwiedzki — „Zbiór siana" Kazimierza Alchimowicza.

2801. Władysław Łatkiewicz—„Róże" Marji Gażyczowej.

4593. Józef Rentel—„Główka kobiety" Marji Dulębianki.

196. Wacław Kruszewski — „Szkapa" Józefa Ryszkiewicza.

611. Teodor Szymankiewicz—„Sosenki" Feliksa Bruzdowicza.

2986. Henryk Piaszczyński — „Wnętrze kościoła panien sakramentek w Warszawie" Juljana Wyszyńskiego.

4447. Antoni Chomętowski—„Konik polny" Franciszka Kostrzewskiego.

3068. Wojciech Kotecki—„Kwiaciarka" Stanisława Wyspiańskiego.

6555. Juljan Klingholz — „Jarmark w Łowiczu" Feliksa Szewczyka (akwarela).

5514. Higin Kurpiński—„Miasteczko na Ukrainie" Juljana Maszyńskiego.

4387. Aleksander Engler—„U znachorki" Adama Ciemniewskiego.

4561. Michał ks. Radziwiłł—„Pranie" Bronisława Wiśniewskiego.

534. Teofil Szumacher— „Nocturn" Józefa Pankiewicza.

1493. Ignacy Parczewski — Na targu" Marjana Zarembskiego.

650. Henryk Rundo — „Dziewczę w stroju holenderskim" Lucjana Kochanowskiego (pastel).

4009. Z korespondencji Czesława Łempickiego „Jesień" Zygmunta Piotrowicza.

3940. Ks. Antoni Mirski — „Zbiór siana" Pawła Rosena.

2270. Zygmunt Połujański—„Góral" Juljana Fałata (akwarela).

3945. Zygmunt Łubiński—„Zakopane nr. 27" Juljana Maszyńskiego (akwarela).

1572. Klemens Ocieszalski—„Góra Gewont" Zofji Stankiewiczówny.

6154. Leon Rose „Krajobraz" Antoniego Gramatyki.

3020. Z korespondencji Stefana Popowskiego — „Krajobraz nr. 3" Aleksaudra Swieszewskiego.

2315. Wacław Piskorski—„Kwiaty" Leona Szpądrowskiego.

2635. Z korespondencji Aleksandra Sadowskiego—„Las" Aleksandra Kozłowskiego.

5829. Antoni Tuczyn — „W lesie" Józefa Rapackiego.

619. Teodor Jakobsen—„Główka" Leopolda Pilichowskiego (studjum).

659. Paweł Jarociński—„Grobla na moczarach" Stefana Popowskiego.

656. Ferdynand Wagner—„Owoce" Niny Przesmyckiej.

3876. Jan Teofil Klochowicz—„Chata gajowego" Juljana Maszyńskiego (akwarela).

6456. Aniela Kurowiecka—„Wczesna zima" Karola Biskiego.

4992. Brunon Roder—„Krajobraz" Józefa Rapackiego.

6450. Elżbieta Czarnowska — „Przy straganie" Alfonsy Kanigowskiej.

3822. Józef Pokrzywnicki — „Kościół św. Barbary w Krakowie" Antoniego Podbielskiego.

871. Franciszek Konopacki — „Po zachodzie" Leona Szpądrowskiego.

2968. Walenty Szczerbiński — „Z okolic Lwowa nr. 2" Henryka Grabińskiego.

4575. Aleksander Kamieniecki—„A port!" Karola Wierusz-Kowalskiego.

396. Antoni Pestugja — „Wieczór" Józefa Bozdiecha.

5548. Franciszek Wereszczaka—„Krajobraz" Mączyńskiego.

5664. Stanisław Krajewski—„Noc" Apolonjusza Kędzierskiego.

1668. Ludwik Szolc—„Kokietka" Ludwika Pyrowicza (rzeźba z terrakoty).

6037. Jan Wiedyśkiewicz—„Orka w jesieni" Juljana Maszyńskiego (akwarela).

5950. Grzegorz Szczyrowski—„Nad ranem" Stanisława Lentza.

1883. Maksymiljan Daktelbaum — „Zła droga" Michała Wywiórskiego.

4995. Jan Obakowski — „Odpoczynek" Marjana Zarębskiego.

3048. Stanisław Skarbiński—„Las grabowy" Jana Studzińskiego.

4321. Ks. Antoni Zieliński—„Koń emeryt" Feliksa Szewczyka (akwarela).

2590. Wacław Świeżawski — „Krajobraz № 2" Aleksandra Świeszewskiego.

6148. Roch Burda—„Odpoczynek" Józefa Puacza.

2818. Antoni Zaleski—„Żydówka" Laury Siemieńskiej.

4083. Kazimierz Logo—„Martwa natura" Laury Siemieńskiej.

2781. Ks. Aleksander Szczawiński—„Bieda" Feliksa Szewczyka (akwarela).

4780. Bonifacy Dziadulewicz—„Wieczór" Franciszka Wastkowskiego.

5765. Antoni Lechowicz—„Krajobraz № 7" Aleksandra Świeszewskiego.

945. Edward Boerner—„Dzień pochmurny" Leona Szpądrowskiego.

5821. Marjan Zieliński—„Typ ze Starego Miasta" Lucjana Kochanowskiego (rysunek kredowy).

5147. August Holtz—„Studjum" Kazimierza Mastelskiego.

4657. Ks. Jan Kasiński—„Noc" Fryderyka Klopfera.

1973. Piotr Skrzendziejewski—„Widoczek" Janiny Flamm.

2480. Konstanty Małowieski—„Targ na Pradze" Franciszka Wastkowskiego.

2691. Franciszek Poradowski—„W marcu" Józefa Ryszkiewicza.

1547. Edward Krug—„Marja z Betleem" Henryka Piątkowskiego.

509. Ks. Włodzimierz Taczanowski — „Martwa natura" Józefa Bozdiecha.

4210. Franciszek Kijewski — „Prządka" Apolonjusza Kędzierskiego.

133. Stanisława Jasieńska — „Krajobraz" Jana Owidzkiego.

5843. Dr. Kazimierz Dmochowski—„Ulica w Paryżu" Zygmunta Strzałeckiego.

547. Bolesław Miładowski—„W parku" Marji Nostitz-Wasilkowskiej.

2880. Jan Staszkiewicz—„Jesień" Czesława Tańskiego.

2038. Adam Małachowski—„Chciwość" Leopolda Wasilkowskiegn (rzeźba z terrakoty).

2856. Helena Roemerówna—„Marzenie" Maurycego Trębacza.

2741. Feliks Modzelewski — „Z okolic Lwowa nr. 1" Henryka Grabińskiego.

404. Władysława Andrychewicza—„Ostatnie pożeczki" Marji Klass-Kasanowskiej.

2641. Jan Furman—„Krajobraz jesienny" Pawła Rosena.

373. Ludwik Orsetti *jr.*—„Łódź" Juljana Maszyńskiego (akwarela).

4668 Edward hr. Raczyński—„Zakątek" Władysława Podkowińskiego.

1177. Ks Ludwik Halicki—„Studjum" Konstantego Laszczki (rzeźba z terrakoty).

4324. Ks. Przemysław Ołtarzewski — „Cmentarz w górach" Wojciecha Gersona.

5851. Bronisław Rosenman — „Bretonka" Kazimierza Mastelskiego.

6531. Cesarskie Towarzystwo sztuk pięknych w Petersburgu—„Ule" Jana Owidzkiego

1933. Filip Skorobohaty — „Pastwiska w lesie" Kazimierza Alchimowicza.

3501. Władysław Cichocki — „W miasteczku" Władysława Szernera.

194. Stefanja Hołyńska — „Młoda para" Stanisława Grocholskiego.

1748. Jakub Łęgiewski—„Do wyjścia" Stanisława Wyspiańskiego.

5912. Marja Mendelson—„Przed jesienią" Lucjana Bębnowskiego.

4639. Ks. Bieńkowski — „Bulwary w Paryżu" Zygmunta Strzałeckiego.

J. E. hr. SZUWAŁOW.

Z powodu nominacji J. E. hr. Szuwałowa, przesiedlającej Go z Berlina, *Koelnische Ztg.* podaje następujące szczegóły biograficznej treści:

„Rzadko danem było człowiekowi odnieść równocześnie takie sukcesy mieczem, walecznością i roztropnością w komendzie wojska, a zarazem piórem, umysłem i uprzejmością dyplomaty.

Hr. Paweł, syn Andrzeja, pochodzi ze starej rodziny magnackiej, której członkowie w ciągu ostatnich dwóch stuleci piastowali wysokie urzędy w Rosji. Jak brat jego, późniejszy przedstawiciel Rosji na kongresie berlińskim, wstąpił hr. Paweł do gwardji konnej w r. 1849, jako dziewiętnastoletni wychowaniec szkoły paziów. Zaraz zaczęło się dlań życie pełne wrażeń wojennych. Uczestniczył w wyprawie węgierskiej, został wkrótce adjutantem i jako taki walczył w kampanji krymskiej. Po pięciu zaledwo latach służby ozdobił już pierś młodego oficera pierwszy order wojskowy. Był to pierwszy również wypadek w Rosji, że oficera, który nie przebył Akademji wojskowej, powołano do sztabu jeneralnego; lat 34 miał, gdy go mianowano jenerałem świty Cesarza Aleksandra II-go.

Zostawszy pułkownikiem, hr. Szuwałow przeszedł do piechoty; nosi on do dzisiaj mundur pułku semenowskiego leib-gwardji pieszej. Był zawsze wzorem rycerskiego komendanta. Następnie został szefem sztabu jeneralnego gwardji i szefem petersburskiego okręgu wojennego pod Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Mikołajem Mikołajewiczem, a w r. 1877-ym, gdy korpus gwardji wyruszył do Bułgarji, objął komendę drugiej dywizji. Na czele jej, a potem jako czasowy dowódzca całego korpusu gwardji zjednał sobie w obliczu nieprzyjaciela wawrzyny pod Plewną, pod Górnym i Dolnym Dubniakiem, przy przejściu Bałkanów, a wreszcie w trzydniowej bitwie pod Filipopolem.

Licząc lat 41, został już jenerał adjutantem; podczas wojny tureckiej oprócz dwóch krzyżów św. Jerzego otrzymał szablę honorową, brylantami wysadzaną, z napisem: „Filipopol, d. 3, 4 i 5 stycznia 1878." Cesarz Wilhelm I-szy udzielił mu wówczas orderu *pour le mérite*.

Dowodząc korpusem gwardji jeszcze pod samemi murami Konstantynopola, zjednał sobie swemi darami dyplomatycznemi i wrodzoną uprzejmością turków, przez co ułatwił znacznie pomyślny tok rokowań pokojowych; za to wszystko mianowany został w 48-ym roku życia dowódzcą korpusu grenadjerów w Moskwie. Tam, w siedzibie najstarszej szlachty russkiej, tak poważne zajął wkrótce stanowisko, że gdy łaska Cesarza Aleksandra III-go powołała go do Petersburga na stanowisko komendanta korpusu gwardji, wyjazdowi jego towarzyszył żal powszechny. W nowem otoczeniu tem, w którem spędził pierwsze swoje lata służby, czuł się hr. Paweł bardzo szczęśliwym i zadowolonym, aczkolwiek stanowisko nie było łatwem. Hr. Szuwałow potrafił pokonać trudności po mistrzowsku; nie naruszając nigdy formy, umiał to, czego pragnął, uprzejmą swą energją zawsze zdobyć.

Na wiosnę r. 1885-go umarł poseł russki w Berlinie, książę Orłow; kwestja następstwa była bardzo trudną. Stosunki Niemiec i Rosji w pół roku po zjeździe skierniewickim były wówczas bardzo dobre; potrzeba było wybrać osobistość przyjemną zarówno cesarzowi Wilhelmowi I-mu jak księciu Bismarkowi.

„Jak szybko hr. Pawłowi udało się wytworzyć sobie w Berlinie dominujące stanowisko u dworu, u kanclerza, w towarzystwie, a nawet w niemieckim korpusie oficerskim gwardji, wspomnieliśmy już pierwej; umiał on być i pozostać *persona gratissima* w najtrudniejszych okolicznościach, na których zaiste nie zbywało."

*

Norddeutsche Allgemeine Ztng. podaje następujące szczegóły o rodzinie hrabiów Szuwałowów. Liczyła ona od czasów Piotra W. cały szereg wybitnych osobistości. Wchodzą oni na grunt historyczny z Janem Szuwałowem, mężem zaufania cesarza Piotra. Obydwaj synowie jego, Aleksander i Piotr Jan, podniesieni zostali przez cesarzową Elżbietę w r. 1746-ym do stanu hrabiowskiego, przez cesarza Piotra II-go zamianowani feldmarszałkami państwa. Synowiec ich Jan wsławił się jako założyciel uniwersytetu moskiewskiego i Akademji sztuki w Petersburgu. W szerokich kołach europejskich zasłynął hr. Piotr Szuwałow, mąż zaufania cesarza Aleksandra II-go, długoletni szef policji tajnej. Mianowany w r. 1874-ym posłem russkim w Londynie, reprezentował on w cztery lata później Rosję na kongresie berlińskim. Gdy młodszy brat jego hr. Paweł Szuwałow mianowany został w r. 1885-ym posłem russkim w Berlinie, podnoszono już wówczas jego ujmujące formy towarzyskie, jego rzadki rozum stanu, jego twórczą energję. Przymioty te na nowym posterunku swoim rozwinął hr. Szuwałow znakomicie.

*

Według informacyj ze źródeł ambasady rnsskiej w Berlinie, J. E. hr. Szuwałow posiada z drugiego małżeństwa troje dzieci: najstarszy z nich syn służyć ma w korpusie paziów; dwie młodsze córki zaś, tudzież najmłodsza córka z pierwszego małżeństwa, 18-letnia hrabianka Zofja, zamieszkają z Rodzicami w Warszawie.

— Kancelarja Jenerał-Gubernatora Warszawskiego niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu wyjazdu z Warszawy na czas krótki Jego Ekscellencji p. obowiązki Jenerał-Gubernatora, senatora barona Medema, w poniedziałek, d. 19-go grudnia (st. st.) nie będzie przyjęcia osób podających prośby ani osób przedstawiających się w interesach służbowych.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych poruszono sprawę wydania powszechnego zakazu, wzbraniającego sprzedaży zboża na miarę. Według projektu ministerjalnego, zboże będzie mogło być sprzedawane na przyszłość jedynie na wagę.

= *Russk. żizń* donosi, iż ministerjum finansów przystępuje do rozstrzygnięcia kwestji, według jakiego typu mają być otwierane nowe szkoły handlowe.

= *Birż. wied.* donoszą, iż komisja, zajmująca się kwestją zreformowania wykształcenia weterynaryjnego, ukończyła już odpowiedni projekt, który złożony będzie niebawem w radzie państwa. Komisja odrzuciła stanowczo propozycję zredukowania liczby instytutów weterynaryjnych i zaprojektowała natomiast otwarcie jeszcze jednego instytutu w Petersburgu. Następnie komisja zaleca powiększyć etat instytutów do rs. 86,000 rocznie, liczbę zaś profesorów proponuje doprowadzić do 12. Według projektu postanowiono rozszerzyć program wykładu w instytutach i utworzyć nowe katedry: policji weterynaryjnej, prawodawstwa, administracji itd. Co się tyczy instytutu warszawskiego, to, w razie gdyby okazało się niemożebne powiększenie jego środków finansowych, komisja zaproponowała przenieść go do innego miasta.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, poruszona została kwestja opracowania ustawy hygieniczno-sanitarnej dla szkół średnich i niższych.

= *Now. wr.* donosi, iż na odbytem w d. 28-ym b. m. posiedzeniu komitetu organizacyjnego wystawy drukarskiej w Petersburgu złożono zawiadomienie, iż wystawcy z Królestwa Polskiego w 12-ej grupie postanowili utworzyć swój specjalny oddział, w którym weźmie udział 143 wystawców. Komitet postanowił prosić wystawców, aby zaopatrywali swoje okazy w krótkie objaśnienia, przewodniczących zaś grup, aby sporządzili opis wystawy według oddzielnych grup i zorganizowali podczas trwania wystawy prelekcje publiczne z historji techniki sztuki drukarskiej. Prelekcyj takich ma być 15.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Fałszowanie mleka w Warszawie było tak rozpowszechnione, że wypadki rozcieńczania go wodą były równie częste, jak sprzedaż mleka zbieranego za niezbierane, a tego ostatniego za śmietankę. W razie wykrycia fałszowania mleka winni byli pociągani do odpowiedzialności sądowej, a zakwestjonowane mleko wylewano do rynsztoków. Od d. 13-go lipca 1893-go r. do d. 1-go stycznia 1894-go r. dokonano 2096 badań mleka, a zniszczono 313 prób zafałszowanego; w r. b. do d. 13-go listopada dokonano 4939 badań i zniszczono 768 miar podrabianego mleka. W ogóle od czasu wprowadzenia analizy dokonano 7035 badań i zniszczono 1081 garncy mleka fałszowanego. Władze sądowe, rozpoznające sprawy wytoczone o fałszowanie mleka, przyczyniały się do położenia tamy złemu i surowo karały winnych. Między innymi byli ukarani: Bajenbaum na 20 rs. grzywien, Borman na 50 rs., Goldberg na 25 rs., Berenbaum na 50 rs., Leszen i Hofen po 25 rs. grzywien, Kirszenbaum na 60 rs. i Silberstein na 90 rs. W ten sposób dozór nad mlekiem był popierany przez władze sądowe, a ogólna ilość kar, ściągniętych z tego powodu w ciągu roku i 4 miesięcy, dochodzi do 1,000 rs."

= P. oberpolicmajster w dzisiejszej *Gaz. polic.* podaje następujący wykaz placów, na które można zwalać śnieg w ciągu bieżącej zimy: pod nr. 70 przy ulicy Dzikiej, pod nr. 109 przy ul. Pańskiej, pod nr. 15 przy Zaokopowej, pod nr. 47 przy Nowogrodzkiej, pod nr. 17 przy ulicy Leopoldyna, pod nr. 9 przy Widok, pod nr. 65 przy Nowym-Świecie, pod nr. 24 przy Nizkiej, pod nr. 215 przy Brzeskiej.

= Podług sprawozdania urzędu lekarskiego, chorowało w zeszłym miesiącu w Warszawie na choroby zakaźne 530 osób, zmarło 255. Ospa szerzyła się epidemicznie na Nowolipiu, szkarlatyna: na Ogrodowej, Twardej, Ząbkowskiej, Hrubieszowskiej, Krochmalnej, Złotej i Franciszkańskiej; odra: na Królewskiej, Grzybowskiej, Mazowieckiej, Pawiej, Chmielnej i Tamce; tyfus brzuszny: na Krochmalnej; błonica: na Krochmalnej, Grzybowskiej, Wilczej, Marjensztadzie, Hortensji, Mazowieckiej i Chmielnej; koklusz: na Mieszczańskiej i Senatorskiej.

= Z zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w Królestwie Polskiem dowiadujemy się, że w powiatach będzińskim i częstochowskim, gubernji piotrkowskiej, w czasie od d. 22-go do d. 25-go grudnia zachorowały 2 osoby, wyzdrowiały 4, zmarła 1, pozostało chorych 5.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy Henryk Sienkiewicz.

= Bawi w naszem mieście artysta miedziorytnik, Ignacy Łopieński; p. Ł. zabawi w Warszawie kilka miesięcy.

= P. o. jenerał-gubernatora warszawskiego, senator jenerał-lejtnant baron Medem, w dniu wczorajszym wyjechał do Łucka w gub. wołyńskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: członek rady państwa jenerał piechoty Pawłow do Petersburga, gubernator suwalski rz. r. st. Podgorodnikow do Suwałk, szambelan Juljan Kosiński do Wiednia i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Siengalewicz do Lublina; przyjechał z Kielc dyrektor tamecznego gimnazjum rz. r. st. Marecki-Ławrowski i zamieszkał w hotelu Saskim.

= Pogrzeb adw. Glücksberga.

Nader licznym był orszak pogrzebowy, który wczoraj, o godzinie 1-ej z południa, odprowadził na cmentarz żydowski zwłoki b. p. adwokata Maksymiljana Glücksberga.

Na trumnie, niesionej przez kolegów nieboszczyka, spoczywały między innemi wieńce: „od kolegów" i „od byłych pomocników", a nad grobem uczcił pamięć zmarłego adw. Dunin, żegnając w nim „uczciwego, szczerego i wytrwałego pracownika i dobrego kolegę", którego „całe nasze pokolenie wspominać będzie w liczbie najlepszych towarzyszów pracy".

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Biondelli i p. Castellano występują dzisiaj w „Rigoletto".

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Giocondę".

W operze tej dadzą się słyszeć pani Bonaplate-Bau i p. Cardinali.

* Jutro w teatrze Rozmaitości „Pan Jowialski" Fredry, w Małym „Ciotka Karola" Brandon-Thomasa.

* We środę odbędzie się na deskach teatru Rozmaitości próba jeneralna ze sztuki Sudermanna p. t. „Walka motyli"; premjera we czwartek.

* W nadchodzącą niedzielę dane będzie w teatrze Wielkim przedstawienie poranne na rzecz kasy artystów.

Na program złożą się: komedja Blizińskiego „Mąż od biedy" (panie: Gilska, Ostrowska i Siennicka oraz pp.: Bolesławski, Prażmowski i Rapacki), krotochwila angielska „Ciotka Karola" i „Zabawa dziecięca".

Sprzedaż biletów na to widowisko rozpocznie się we środę w kasie zamawiań.

* Z powodu nagłej niedyspozycji p. Prażmowskiego, wczorajszego wieczora widowisko w teatrze Rozmaitości uległo zmianie: zamiast zapowiedzianych komedyj—„Pierwszy pacjent" i „Najlepszy z mężów"—odegrano „Walkę kobiet" i „Złotego cielca"; widownia była przepełniona.

* W tych dniach artyści teatru Rozmaitości przystąpią do prób z jednoaktowej komedji Józefa Blizińskiego „Mąż od biedy", która po kilkoletniej przerwie wznowiona będzie na scenie teatru Wielkiego w nadchodzącą niedzielę na poranku na rzecz Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

Zmienioną nieco obsadę ról „Męża od biedy" tworzą panie: Ostrowska, Siennicka, Gilska oraz pp. Rapacki, Leszczyński i Prażmowski.

* Złożono dla teatru Rozmaitości przekład jednoaktowej komedji S. Lopeza p. t. „Tajemnica" (*Il segreto*), nagrodzonej na konkursie dramatycznym narodowym we Włoszech w r. 1893.

* Panna Józefina Carnioli, która na naszej scenie doznała tak sympatycznego przyjęcia ze strony publiczności i prasy, nie wystąpi więcej z przyczyny wyjazdu do Lwowa, gdzie podpisała kontrakt na osiemnaście występów gościnnych do d. 1-go kwietnia.

* Następna próba Lutni odbędzie się w piątek, t. j. 4-go stycznia 1895 r.; członkowie czynni proszeni są o zebranie się jaknajliczniejsze.

* Koncert wczorajszy w Dolinie szwajcarskiej zgromadził znaczną liczbę słuchaczy.

Jeden z najbliższych wieczorów orkiestry „warszawskiej" będzie poświęcony mazurom, w porządku wskazanym przez „Album mazurowy" Kolberga, aż do kompozytorów współczesnych.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 863, Rozmaitości 490, Małym 532; wczorajszego wieczora w teatrach: Wielkim 816, Rozmaitości 738, Małym 529; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 315; na odczytach: na rzecz warsz. Towarzystwa dobroczynności 460 i na Towarzystwo opieki nad zwierzętami 370.

= Zebranie koleżeńskie.

Wychowańcy gimnazjum łomżyńskiego należą bezwarunkowo do ludzi najbardziej pamiętających o pierwszych czasach młodości i koleżeństwa.

Po drugim dwudziestopięcioletnim zjeździe, który się odbył dwa lata temu, w każdy 31-szy dzień miesiąca zbierają się dla spożycia wspólnego śniadania lub kolacji, przypomnienia sobie minionych czasów, dowiedzenia o losach obecnych lub nieobecnych kolegów lub, o ile środki pozwalają, wsparcia podupadłych.

W tymże dniu odczytywane są wspólnie listy od kolegów zamieszkałych na prowincji, którzy, o ile mogą, ściągają do Warszawy, aby się ze swymi towarzyszami choć parę razy do roku na uczcie takiej nacieszyć.

Wczoraj wyjątkowo z racji Nowego Roku i świąt—śniadanie koleżeńskie łomżyniaków odbyło się dnia 30-go w restauracji Norkowskiego, a zgromadziło się 16 uczestników.

Uczta skromna przeciągała się od 12-ej do 3-ej z południa, pozostawiając najmilsze wrażenie w gronie kolegów; następne zebranie odbędzie się w dniu 31-ym stycznia.

= Jasełka.

Wzorem lat ubiegłych, w zakładach chłopców przy ulicy Freta oraz dziewcząt na Krakowskiem Przedmieściu, istniejących przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, w dni świąteczne podczas zapust urządzane bywają jasełka.

Widowiska kolędowe zgromadzają dziatwę okoliczną, przybywającą w towarzystwie matek.

= U łyżwiarzy.

Nareszcie dla amatorów sportu łyżwowego zjawiła się przyjazna pora.

Mróz kilkostopniowy sprawił, że tory łyżwiarskie na płytkiej wodzie zamarzły dobrze, przedstawiając posadzkę lustrzaną, po której suwano się wczoraj z zapamiętaniem.

Mówimy tutaj o torze najmłodszego z klubów—łyżwiarskiego, położonego obok Doliny Szwajcarskiej, gdzie wczoraj przy dźwiękach orkiestry i doskonałem wieczornem oświetleniu elektrycznością bawiono się ochoczo.

Gospodarz, członkowie komitetu i pod ich wodzą służba miejscowa wytężyli swoje siły, aby tor własny postawić na odpowiedniej wysokości.

Miejsca zbytnio przekrajane łyżwami, z powodu poprzedniej odwilży, założono bryłami lodu, tak, że pozostała jego część nie pozostawiała nic do życzenia.

W godzinach południowych, w których zazwyczaj daje tutaj sobie *rendes-vous* śmietanka warszawskiego towarzystwa, i wczoraj stawiła się w komplecie licznym, szczególniej też piękna jej połowa, zachwycając widzów gracją i wdziękiem przy wykonywaniu rozmaitych ewolucyj łyżwowych.

Sporo też sportowców trenowało się do mającego niebawem odbyć się konkursu, a między nimi wielu amatorów zamiejscowych i zagranicznych nawet.

Godz. 4-ta była kulminacyjnym punktem zabawy wczorajszej na lodzie, naliczyliśmy wtedy do tysiąca łyżwiarzy i łyżwiarek, tworzących przy oświetleniu grupy malownicze; w ciągu całego dnia przewinęło się przez tor do 3,000 łyżwujących.

Członkowie dyżurni z godnym uznania wysiłkiem pilnowali porządku, który mieszały szczególniej osoby chodzące bez łyżew po lodzie; ziemia odpadła od ich podeszew i gromadząca się na powierzchni lodu jest przyczyną częstych wywrotów sportowców, dlatego komitet postanowił na lód dopuszczać tylko łyżwujących.

Oprócz postanowionych konkursów, wyścigów i innych zabaw Towarzystwo zamierza w nadchodzący poniedziałek, o ile dopisze pogoda, dać festyn bezpłatny z muzyką i iluminacją dla uczącej się młodzieży wszelkich zakładów naukowych.

W ogóle z wczorajszej zabawy wnieść można, że Towarzystwo łyżwiarskie zyskało już sobie dostateczne poparcie szczególniej w szeregach łyżwiarek nadobnych, które, jak wiadomo, zawsze i wszędzie decydują o powodzeniu.

= Gwiazdka u wioślarzy.

Podwójnie bawiono się wczoraj w lokalu Towarzystwa wioślarskiego przy ul. Królewskiej od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem.

Raz bawiła się cała kohorta dzieci w liczbie 250-iu, a potem ich rodzice, patrząc na to wielkie zajęcie maleństw podarunkami, któremi suto obdarzyło ich Towarzystwo, marszem i defiladą i rozmaitemi ewolucjami gimnastycznemi z piłką, co organizował p. M. Olszewski, wreszcie teatrem marjonetek i produkcjami magicznemi p. Rybki.

Szczególniej też te ostatnie sztuki co chwila budziły w maleńkich widzach wybuchy śmiechu i zadowolenia najwyższego.

Sam widok znów stu kilkudziesięciu par dzieci, z całą powagą i przejęciem się maszerujących po salonie przy dźwiękach fortepianowej muzyki—dla rodziców a nawet dla tych, których tutaj przypędziła tylko ciekawość, był iście wspaniały.

Na uznanie też zasługuje najszczersze porządek, jaki śród takiej licznej gromadki zdołano utrzymać, szczególniej przy choince, gdzie rozdawano fanty.

Dobrze też pomęczyć się musieli gospodarze zabawy pp. Kiltynowicz, Marendowski, Erlich i Leszczyński.

Następna zabawa u wioślarzy już dla dorosłych odbędzie się dnia 5-go stycznia 1895-go r., to jest w nadchodzącą sobotę.

Wezmą w niej udział członkowie klubu z żonami; w niedzielę zaś o 4-ej, jako w dzień Trzech Króli, odbędzie się tamże druga zabawa dla dzieci, mająca już u wioślarzy swoją tradycję a znana pod nazwą „króla migdałowego".

= W Instytucie mokotowskim.

Wczoraj w gmachu Instytutu moralnej poprawy chłopców w Mokotowie odbyła się uroczystość gwiazdkowa i pierwsze przedstawienie jasełek.

W obszernej sali instytutowej zebrało się sporo zaproszonych protektorów zakładu, a między innymi: dyrektor Z. Noskowski, dr. Stumer, M. Lijewski, Leopold Janikowski, Paweł Sejdel i in.

Na zaimprowizowanej scence odbyło się formalne przedstawienie kantyczkowe podług tekstu, skróconego przez księdza rektora Kaczyńskiego.

Wstęp stanowiło powitanie przez jednego wychowańca, śmiało i z pewną nawet swadą oratorską wypowiedziane.

Malec, dziękując opiekunom i protektorom Instytutu, oświadczył w imieniu współkolegów, że wszyscy będą się starać wyjść z czasem na użytecznych członków społeczeństwa.

Kantyczkowe jasełki wypadły bardzo dobrze, a to dzięki pracy p. Koźmińskiego, niestrudzonego kierownika-pedagoga.

Na zakończenie chłopcy odśpiewali przy akompanjamencie melodykonu kolędę.

Jako zasłony scenicznej użyto płótna transparentowego pędzla p. Ludomira Szpadkowskiego.

Płótno to przedstawia Anioła Stróża, podnoszącego z upadku zbłąkanego chłopca.

Kiedy w innej sali wychowańcy Instytutu, dzięki ofiarności pani Neprosowej, otrzymywali gwiazdkę w postaci rozmaitych łakoci i podarków, grono opiekunów i protektorów zakładu udało się na folwark Ksawerów.

Trudno doprawdy uwierzyć, jak można było 14 mórg ogrodu z dużym domem mieszkalnym, w odległości kwadransa drogi od rogatek, wypuścić w dzierżawę za 1,000 rs. rocznie.

Stało się to przed laty 9-iu z winy osób, które już nie zasiadają w radzie miejskiej dobroczynności publicznej.

I przez te 9 lat dzierżawca zdewastował ogród w okropny sposób, albowiem mnóstwo drzew poschło, grunt zaś jest wyjałowiony.

Ponieważ w kontrakcie znajduje się zastrzeżenie, że w razie dewastacji można dzierżawcę usunąć w każdym czasie, przeto zarząd Instytutu oczekuje w tym względzie jak najrychlejszej decyzji naczelnika zakładów dobroczynnych miejskich, w którego jurysdykcji Instytut pozostaje.

Oględziny Ksawerowa wywarły na obecnych smutne wrażenie...

= Stemplowanie zwierzyny.

Grono członków Towarzystwa racjonalnego polowania występuje z projektem, mającym na celu rozciągnięcie przynajmniej pewnej kontroli nad kłusownikami, których liczba pomimo istniejących obostrzeń wzmaga się nieustannie.

Projektodawcy radzą mianowicie, aby właściciele lasów lub też dzierżawcy polowań myśliwym swoim wydawali marki ze stemplem dóbr oraz podpisem, na dowód, iż zwierzyna została ubita za ich wiedzą.

Na gruntach włościańskich marki mogłyby być wydawane przez urzędy gminne, dla dołączenia do każdej sztuki zwierzyny, nadsyłanej na targi warszawskie.

Projekt komplikuje głównie znaczna ilość zwierzyny nadsyłana z Cesarstwa, to też w razie przyjęcia przez zarząd Towarzystwa zapewne ulegnie zmianom.

= Lód.

Z obawy kaprysów niestałej zimy tegorocznej, dzierżawcy lodu na stawach podmiejskich już rozpoczęli dostawę do fabryk i składów warszawskich.

Lód jest jeszcze cienki, lecz do przechowania podatny.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej Salomonowi Bernsztejnowi skradziono bryczkę i konia z uprzężą wartości kilkuset rubli. — W kościele św. Aleksandra podczas nabożeństwa Jadwidze Biernackiej, mieszkance Skierniewic, wyciągnięto pugilares zawierający 135 rs. i dwie obrączki złote z datą 13/6 1861 r.—Pod № 27-ym przy ul. Leszno Antoniemu Zawadzkiemu skradziono garderobę wartości około 100 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Janowi Peltynowi, kupcowi z Żytomierza, wyciągnięto w tłoku pugilares, zawierający około 200 rs. i weksle oraz różne dokumenty na sumę przeszło 7,000 rs.; pugilares z papierami Peltyn odnalazł rzucony pod stół, gotówki jednak już nie było. — Z komórki domu pod № 23-im na Nowem Mieście skradziono garderobę i różne utensylja.

= Brutalna zaczepka.

Nocy wczorajszej panie Kazimiera S. i Anna C., wyszedłszy od znajomych z pod № 34-go przy ul. Chmielnej, napróżno poszukiwały dorożki, więc skręciły w ul. Marszałkowską.

Wówczas jacyś dwaj będący pod dobrą datą ichmoście zbliżyli się do przestraszonych kobiet.

Zaczepka była dokonana w brutalny sposób.

Dzięki interwencji kilku również spóźnionych, lecz przyzwoitych przechodniów, panie S. i C. mogły wsiąść w dorożkę i pojechać do domu.

Jeden z napastników, widocznie zorjentowawszy się, uciekł, drugi zaś, Leon T., poddany zagraniczny, liczący 56 lat wieku, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

= Na lodzie.

W Omęcinie pod Warszawą pasterz, Konstanty Pasek, szedł po stawie świeżo zamarzniętym.

Lód, jeszcze słaby, załamał się, przyczem P. wpadł w głębię i utonął.

= Z pośliznięcia.

Na drodze brudzieńskiej mieszkanka Warszawy, Aniela Gelartowska, pośliznęła się i upadła, przyczem złamała nogę.

Odesłano ją do szpitala na Pradze.

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym 8-letni Wiktor Bączarski i rówieśnik jego, Karol Trzeszczak, poszli na lód pokrywający sadzawkę w posesji Łukaszewicza za rogatką wolską.

Obaj chłopcy, wskutek załamania się cienkiego lodu, wpadli do wody.

Zdołano ich wyratować, ale Trzeszczak uległ dotkliwemu pokaleczeniu głowy i życiu malca grozi poważne niebezpieczeństwo.

Z bryczki Piotra Sojeckiego, mieszkańca Woli, wypadła podczas raptownego skrętu 3-letnia córeczka Zofja.

Dziewczynka, oprócz bolesnego zranienia główki, złamała prawą nogę.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora zamieszkała pod № 3-im przy ul. Nowokarmelickiej Zofja Sikorska nagle zachorowała.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie kwasem karbolowym.

Młodą desperatkę z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić.

Odwieziono ją do szpitala starozakonnych.

Sikorska od dłuższego czasu objawiała anormalny stan umysłu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 2—12-go stycznia, w godz. od 9½—11½ przed południem, w tutejszym instytucie muzycznym, odbywać się będą egzaminy kandydatów i kandydatek nowo wstępujących na drugie półrocze szkolne. Kurs nauk rozpocznie się dnia 12-go stycznia.

— Od d. 2-go stycznia wypłacana będzie należność za wylosowane d. 19-go października na dwudziestem ósmem ciągnieniu akcje Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej na rs. 100 i 1000 oraz za kupon № 57-my.

— Od d. 2-go stycznia kantor warszawski Banku państwa wypłacać będzie należność za wylosowane d. 15-go listopada na dziesiątem ciągnieniu akcje Towarzystwa kolei dąbrowskiej na 625 i 125 rubli metalicznych. Jednocześnie wypłacane będą kupony od tychże akcyj № 22-gi.

— Na d. 2-gi stycznia oznaczony został termin dopłacenia pozostałego wniosku od wypuszczonych 4 000 sztuk nowych akcyj w sumie rs. 125 na kapitał zakładowy i rs. 42 na fundusz rezerwowy czyli rs. 167 za każdą akcję Banku handlowego w Łodzi.

— Od d. 2-go stycznia kasa Banku dyskontowego warszawskiego wypłacać będzie przedpłatę na dywidendę za r. 1894-ty w stosunku 6% czyli po rs. 15 na akcję.

— Do d. 2-go stycznia kantor warszawski Banku państwa będzie przyjmował deklaracje o zamianie niewylosowanych akcyj kolei południowo-zachodnich na świadectwa 4-procentowe renty państwowej. Cena, po której będzie wydawana 4-procentowa renta za wymienione akcje, oznaczona została na 94½% t. j. na rs. 105 kop. 82 w kapitale nominalnym renty za akcję, Po tym terminie wszystkie nieprzedstawione do wymiany akcje będą spłacane po cenie nominalnej.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 29-go b. m.: „Po dwudniowych obradach sejm odroczony został do d. 4-go stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu wybrano rozmaite komisje, w końcu uchwalono prowizorjum budżetowe. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego wniósł osiem petycyj w sprawie polepszenia losu nauczycielstwa. Po wczorajszem posiedzeniu sejmowem udali się wszyscy posłowie do marszałka księcia Sanguszki. Ksiądz arcybiskup Isakovicz, witając marszałka w serdecznych słowach, złożył mu imieniem posłów życzenia z powodu zamierzonego wstąpienia w związki małżeńskie. Marszałek zaślubia w styczniu Konstancję hrabiankę Zamoyską (z linji ordynackiej) z Podzamcza, w gubernji siedleckiej, córkę ś. p. Stanisława hr. Zamoyskiego i ś. p. Róży z hr. Potockich. Ojciec narzeczonej marszałka był najmłodszym bratem ś. p. Leonowej ks. Sapieżyny.—Dom techników, wybudowany we Lwowie ze składek, jest już pod dachem, a we wrześniu 1895-go roku oddany zostanie do użytku. Przeznaczony on dla ubogich słuchaczy politechniki. W suterenach będą pomieszczone jadalnie, kuchnie, łazienki i mieszkania dla służby. Pokojów na parterze i na dwóch piętrach jest 32, w których będzie mogło mieszkać od 60 do 80 studentów za opłatą 4 złr. miesięcznie.—Na premjum za r. 1895 dla akcjonarjuszów lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych przeznaczono reprodukcję z obrazu „Odpoczynek żniwiarzy", nagrodzonego medalem na wystawie lwowskiej.—Wystawiona tu wczoraj premjera p. t. „Zdrowi i pokaleczeni" upadła."

× **Jedyny banknot.** Książę Westminster, Hugh Lupus Grosvenor, którego 22-letnia córka Małgorzata wyszła w tych dniach za mąż za księcia Adolfa Teck, jest najbogatszym parem Anglji. Między innemi książę jest posiadaczem słynnego banknotu 500,000-funtowego, jedynego jaki kiedykolwiek wypłacił bank angielski. Banknot ten wisi jako ozdoba ścienna w gabinecie księcia.

× **Anglja** jest krajem, gdzie najwięcej ludzi skazywanych jest na karę śmierci i najwięcej traconych. W ostatnich dwóch tygodniach wykonano wyroki fatalne na siedmiu przestępcach różnego wieku, płci i stanu. W tych dniach powieszono w Manchester Jamesa Whitebead, który brzytwą oderznął swojej małżonce głowę. Spisy skazanych na karę śmierci zawierają niemało kobiet.

BAŃKI MYDLANE.

Na raucie.

— Panie Iks, zapoznam pana z ładniutką panienką.

— A ile ma posagu?

— Dziesięć tysięcy.

— Dziękuję. Niech się pan nie fatyguje. Ja zapoznaję się z ładniutkiemi panienkami dopiero od dwudziestu pięciu tysięcy...

*

Z rozmów poufnych.

— Lamparcie jeden! Znów spędziłes noc po za domem. Pewnieś się lampartował przy kartach lub z kobietami wątpliwej moralności!

— Mogę ojcu zaręczyć, iż kobiety, o których ojciec mówi, na punkcie moralności nie przedstawiają żadnej wątpliwości...

*

Braciom po piórze na r. p. 1895-ty.

I oto już Rok nowy wkrótce nam zadnieje...
I nowe się obudzą pragnienia, nadzieje...
I z życzeniem na ustach spotka się nas wielu,
No, i jeden drugiemu powie „przyjacielu",
Dłoń mu czule uściśnie, nizko się pokłoni...
A radby go unurzać w jakiej mętnej toni.
Ludźmi jesteśmy, prawda, musi nam być miło,
Gdy się bratu-koledze nogę podstawiło,
Wszystko to jest w porządku, nie zaprzeczam... ale
My, cośmy świat przerośli o jakie dwa cale,
My, w których tkwi anielsko-niebiańska istota,
Moglibyśmy w przyjaźni mniej używać błota.
Nie powiadam, by błoto było wykluczone,
Tak dziecinny nie jestem... jednak, żart na stronę:
Prawda jest jako tako rzeczą dość przystojną,
A miłością się dalej zajedzie, niż wojną.
Kto wie, czy świat w znaczniejszej nie miałby nas cenie,
I czy nie mniejby miały dziur nasze kieszenie,
Co tak znów głupiem nie jest. Zatem, bracia mili,
Dajmy sobie w tej pięknej noworocznej chwili
Słowo, że serca nasze będą miłościwe.
A więc—słowo honoru!—lecz takie... prawdziwe.

M. Rodoć.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych.

(Do uznania redakcji).

Lekarz Adolf Bieńkiewicz rs. 1, Helena i Józef Lamparscy rs. 1, Edward i Natalja Kürstowie rs. 2, Wojciech Oppeln-Bronikowski z Łodzi rs. 3, Wł. Łatkiewicz rs. 1 kop. 50, W. A. Bâron rs. 1, Wacław Liebert, inżenier z Moskwy, rs. 3, Ludw. Karol z żoną z Łodzi rs. 3, L. Blunck z żoną rs. 2, Józefowie Chodakowscy rs. 2, Bronisława i Edward Plewińscy rs. 2, Ignacy i Bronisława Offmańscy rs. 2, Marja i Marceli Trechcińscy rs. 6, Ludwik Miaskowski rs. 3; członek rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, zamieszkały w Popnie, Karol Sulikowski rs. 10; Aleksander Liefeld z żoną rs. 3.

Na kasę farmaceutów.

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy, co następuje: „Następujący farmaceuci w miejsce powinszowań noworocznych złożyli na kasę wsparcia podupadłych farmaceutów do tejże kasy rs. 128:

Abramowicz rs. 2, Biehler rs. 3, Biertümpfel rs. 3, Borkowski rs. 1, Bukowski rs. 2, Dąbrowski rs. 2, Chmielewski rs. 1, Dzierzbicki rs. 3, Filanowicz rs. 1, Francki rs. 2, Freyer rs. 2, Gessner rs. 2, Grabowski rs. 1, Gromadzki rs. 1, Habielski rs. 1, Heinze rs. 1, H. Hubert senior rs. 3, H. Hubert junior rs. 1, Jarnuszkiewicz rs. 2, Wojciech Jezierski rs. 1 kop. 50, Wincenty Karpiński rs. 3, Franciszek Karpiński rs. 2, Kaun rs. 2, Klawe rs. 3, Klicki rs. 2, Kościński rs. 2, Kosiński rs. 3, Iwański rs. 2, Kucharzewski rs. 2, Juljusz Kuśmierski rs. 1 kop. 50, Jan Kuśmierski rs. 1 kop. 50, Lewandowski rs. 1, Karol Lilpop rs. 3, Lipski rs. 1, Łękawski rs. 1, Łopaciński rs. 1, Manduk rs. 3, Modliński rs. 1, Mutniański rs. 3, Nawrocki rs. 1, Olsztyński rs. 3, Peel rs. 2, Popiel rs. 1, Różycki rs. 3, Rutkowski rs. 3, Stypiński rs. 1, Surzycki rs. 1, Świetliński kop. 50, Schmidt rs. 3, Szymański rs. 1, Tafiłowski rs. 1, Treutler rs. 3, Urbanowicz rs. 2, Wenda rs. 1, Wilbuszewicz rs. 2, Wiorogórski rs. 2, Więckowski rs. 3, Wróblewski rs. 2, W. Ziemiński rs. 2, Wiktorowa Borowska rs. 1, Marjanowa Barczowa rs. 3, Ekerkunst rs. 1, sukc. Fijałkowskiego rs. 1, Stanisław Thugutt rs. 2, sukc. dra T. Heinricha rs. 3, K. Degelman rs. 1, Tadeusz Zając rs. 3, Emil Skomorowski rs. 1, Sylwester Kamiński rs. 1.

Na instytucję wstydzących się żebrać.

Maksymiljan Jasiński rs. 1.

Na Schronienie siostry Julji przy ul. Dzielnej.

Marja i Bernard Hantke rs. 10.

Na szpital dziecięcy przy ul. Aleksandrja.

Ludwik i Walerja z Wentzlów Moczarscy rs. 3, August i Marja Maetze rs. 1, Adam i Jadwiga Bonieccy rs. 5.

Na budowę kościoła na Pradze.

Małżonkowie Polamin rs. 1, Władysław Wenda rs. 2, Józef Przyborowski rs. 1, Edward i Władysława Brzozowscy rs. 3.

Na opał dla ubogich do uznania redakcji.

Gustaw Paprocki rs. 3, Daniel i Cecylja Krausharowie rs. 3.

Na kasę pożyczkową dla nauczycielek i bon.

J. Pankiewicz rs. 2.

Na Schronienie paralityków.

Stanisław Dziechciński z żoną rs. 10, Karol Jezierański rs. 1.

Na kasę Mianowskiego.

Benedyktowie Hirszbandowie rs. 2, prof. dr. Teodor Wierzbowski z żoną rs. 2, Stanisław Libicki z żoną rs. 2.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

A. i N. Moldenhawerowie rs. 1, Mathias i Marja Bersonowie rs. 5.

Na kolonje letnie.

Simon i Stecki rs. 5, Stanisław Grodzki rs. 3, Ignacy i Felicja Szebeko rs. 10, Henryk i Teofila Rundo rs. 3, Roman Dobronoki rs. 2, Władysław Braunstein rs. 3, Stanisław Fröhlich rs. 5, Jakubowie Epstein rs. 10, Juljan Wieniawski z żoną rs. 10, Stefanowie Drège rs. 3, K. Jurkiewicz rs. 3, dr. Leopold Lubliner z żoną rs. 1.

Dla podupadłych kupców.

Władysław Hertz rs. 1.

Na budowę domu w Puszczy.

Walenty i Cecylja małżonkowie Miklaszewscy rs. 3.

Na przytułek dla wychodzących ze szpitali przy ulicy Dzielnej.

Józef Rentel rs. 3.

Na szpitalik imienia Bersonów i Baumanów.

Józefowie Berson z Petersburga rs. 25.

Na budowę własnego gmachu dla szkoły handlowo-niedzielnej (do dyspozycji zgrom. kupców.)

Michał Cohn rs. 3.

Dla ubogiej nauczycielki M., cierpiącej na ataki sercowe (Żurawia 9).

Kazimierz i Julja Czudowscy rs. 1, Krynicki rs. 1, rejent Adolf Aleksandrowicz rs. 3.

Na wpisy.

Maksymiljan Augustynowicz z żoną rs. 1, Leon i Julja Niemyscy rs. 5, Józef i Kazimiera Plebańscy z Izdebna rs. 1, R. Ł. rs. 3, Henryk Wohl rs. 3, Emanuelowie Grossmanowie rs. 3, inżenier G. Miszke rs. 2, B. Nowodworski ze Skierniewic rs. 1, Kazimierz i Bronisława Koperscy rs. 2, Bronisław Stamirowski rs. 1, Stefan i Bronisława Olszewscy rs. 3, Walerja Marrené rs. 1, Jan i Teresa Godlewscy rs. 1, Karolowie Szulc rs. 3, L. Wróbel rs. 2, inżenier Felicjan Holewiński z żoną rs. 3, Henryk i Wanda Łusakowscy rs. 5, Ignacy i Izabella Januszowie rs. 2, Aleksander Liefeld z żoną rs. 5, Dominik Giannini z żoną rs. 2, Albert Wilczewski rs. 3, inż. Czesław Wajcht rs. 3.

Dla wdów.

Karol Stopczyk rs. 1.

Na kasę pomocy adwokatów.

Juljan Kaliski rs. 1.

Na rozdawnictwo odzieży.

Ignacy i Marja Dworzaczkowie rs. 2.

Na dom sierot gminy ewang.-augsburskiej.

Kazimierzewie Heinrich rs. 2.

Na Schronienie nauczycielek.

Józef i Krystyna Skibińscy rs. 5, Feliksowie Woyciechowscy rs. 5, Władysław i Anna Mierzanowscy rs. 2.

Na V-tą szwalnię.

Aleksander i Melanja Rajchmanowie rs. 3.

Na Przytulisko.

W. Mazurowski z córką rs. 3.

Na przytułek przy kościele ewang.-reformowanym.

Edward Fecht rs. 3, K. Tosio z rodziną rs. 3.

Na kościół ewangelicko-reformowany.

Kazimierz Loewe rs. 3.

Na osady rolne.

A. i N. Moldenhawerowie rs. 1, Aleksander Ludgier Młynarski rs. 1.

Na Towarzystwo opieki na ubogiemi matkami.

A. i N. Moldenhawerowie rs. 1, Maksymiljan Augustynowicz z żoną rs. 1.

Na wdowy i sieroty po muzykach.

Wład. Hertz rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Władysław Krzywoszewski z żoną rs. 5, Paulin Dąbrowski rs. 3, senatorowa Karnicka rs. 5, Juljan Tyszka rs. 3, Józef Czekalla rs. 2, Emil Gerlach rs. 3, rejent Chodecki z żoną rs. 10, Aleksandrowie Jałowieccy rs. 3, Władysław Mencel z żoną rs. 15, Julja Bogk rs. 10, W. Szenic z puszki przy telefonie rs. 9 kop. 75, Teodor i Jadwiga Kaszowscy rs. 10, F. Staczyńska rs. 2, Kazimierz i Wanda Szetkiewiczowie rs. 3, Gustaw Gerlach rs. 3, W. i J. Ronczyccy ze Skierniewic rs. 2.

Na Tow. pracowników handlowych i przemysł.

H. Zmitrowicz rs. 1.

Na budowę kościoła św. Aleksandra.

Maksymiljan Augustynowicz z żoną rs. 1.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Dr. Kapliński rs. 2, dr. Cezary Kossowski rs. 3, Paweł i Bronisława Sieragowscy rs. 3, dr. T. Boryssowicz rs. 3, St. Markiewicz rs. 1, dr. W. Kryże z żoną rs. 3, dr. Daniewski rs. 2, dr. Kazimierz Lassaud rs. 1, dr. Jan Jaskłowski rs. 3, dr. S. Rittenberg rs. 2, dr. Leopold Lubliner z żoną rs. 1, dr. Józef Piaszczyński rs. 1.

Na przytułek św. Józefa na Solcu.

Kazimierz i Miłosława Kaszewscy rs. 2.

Na gminę ewangelicko-reformowaną.

Józef Hordliczka rs. 5.

Na przytułki noclegowe.

Juljusz Epstein rs. 10.

— Serdeczne składam podziękowanie firmie W-ych panów Łoziński et Symonowicz, która hojnie nadesłała do mojego rozporządzenia 50 korcy węgli. Ofiara ta przeznaczoną została przezemnie dla Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi, do zarządu tejże Instytucji odesłaną została. Łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Józefa Korwin-Piotrowska.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Fryderyk Meisner,

majster ślusarski, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 29-go grudnia 1894 r., przeżywszy lat 58. Pozostali w smutku: żona z córką i synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym stycznia 1895 r., o godzinie **1-ej** z południa, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 6057

† **Za duszę**

ś. p. Pelagji z hr. Zamoyskich

Branickiej,

jako szczególnej dobrodziejki kościoła św. Antoniego (poreformackiego), odprawione będzie tamże żałobne nabożeństwo dnia 2-go stycznia, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, na które proboszcz miejscowy rodzinę zmarłej i wiernych w Chrystusie zaprasza. 6060

✝

Ś. P.

Maurycy

del Campo-Scipio,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30 grudnia 1894 r., przeżywszy lat 84.

Nabożeństwa żałobne w mieszkaniu przy zwłokach (Ś-to Krzyzka 17), odbywać się będą w d. 1 i 2 stycznia 1895 r., o godz. **10** i **11-ej** przed poł. Wyprowadzenie zwłok w dniu 2 stycznia, t. j. we środę, zaraz po skończonem nabożeństwie do grobu familijnegu na cmentarz powązkowski.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się d. 3 stycznia, o godz. **11** rano.

Dnia 2-go stycznia, we środę, o godz. **11 i pół** przed południem, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, za duszę

✝

Ś. P.

Marji z Żulińskich

Skąpskiej,

żony obywatela ziemskiego,

oraz przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu, na które w smutku pogrążeni rodzice w nieobecności męża zapraszają krewnych i przyjaciół. 6056

✝ W dniu 2-im stycznia 1895 r., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Marcina Jana Czerskiego,

odprawione będzie nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 6055

Z Petersburga.

Petersb. wied. przytaczają następujący rozkaz jenerała Dragomirowa do wojsk okręgu kijowskiego:

„Na żądanie gubernatora podolskiego w czerwcu r. b. wykomenderowano z dywizji kozackiej dwie seciny pułku kozackiego dońskiego, celem udzielenia pomocy władzom cywilnym. Po stłumieniu rozruchu władza cywilna uznała za stosowne dokonać „egzekucji" na osobach przywódców zamieszek. Dowodzący secinami essauła nie wahał się wyznaczyć dla uskutecznienia egzekucji komendy kozaków. Gdyby w mowie będący dowódzca secin był choć trochę obeznany z przepisami „o powołaniu wojsk na pomoc władzom cywilnym", gdyby bardziej leżała mu na sercu własna godność oraz honor oddziału i kozaków, nie zgodziłby się bez wątpienia na to, iżby kozacy jego byli wykonawcami chłosty; wiedziałby, że zadaniem naszem jest poskramianie nieposłusznych, nie zaś bicie ludzie już uśmierzonych.

„Naczelnikowi 2-ej dywizji kozackiej polecam osadzić essaułę na siedem dni aresztu na odwachu za użycie komendy przy egzekucji. Że nieznajomość i niewykonywanie przepisów ustawy służby garnizonowej może nawet w czasie pokoju sprowadzać szkodliwe dla służby i nieprzyjemne dla wykonawców następstwa, o tem mówiło się już wielokrotnie. Raz jeszcze zalecam usilnie obznajmić się w jaknajkrótszym czasie z tą ustawą."

„Są to—dodają od siebie *Petersb. wied.*—poglądy człowieka, ożywionego wojennym prawdziwie duchem i któremu nie obce są zarazem uczucia humanitarne."

OSTATNIA POCZTA.

Nowa zdrada.

Paryż d. 29.—Niezmiernie wrażenie sprawiło tutaj nagłe złożenie z urzędu jeneralnego gubernatora Indo-Chin francuskich, Lanessana. Dekret powiada, iż stało się to z powodu, że Lanessan dokumenty rządowe oddawał w ręce trzecie. Następcą Lanessana będzie były deputowany Rousseau. Podczas rewizji w redakcji dziennika *Paris* znaleziono artykuły i listy Lanessana, w których mieściły się dokumenty rządowe.

Proces Romaniego.

Genua d. 29.—Sąd apelacyjny wydał wczoraj wyrok na skazanego za szpiegostwo kapitana francuskiego Romaniego. Tłumy ludu otaczały gmach sądowy, które tłoczyły się nawet w korytarzach i na schodach. Sąd zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji, wydany w San Remo i skazał Romaniego na zapłacenie kosztów rewizji procesu.

Egzekucja.

Tanger d. 29-go.—Poseł niemiecki uzyskał zupełną satysfakcję za zamordowanie kupca niemieckiego Neumanna. Morderca jego, Abdel-Kader będzie ścięty, obu towarzyszów jego skazano na dożywotnie więzienie; rodzina ofiary będzie pieniężnie wynagrodzona.

Wojna chińsko-japońska.

Londyn d. 29-go.—Były amerykański sekretarz stanu Foster przyjął zaproszenie rządu chińskiego, ażeby udał się do Japonji i uczestniczył w rokowaniach pokojowych, które imieniem Chin prowadzić będą Chang-yin-Huan i Szao-Yao-lien. Misja Fostera będzie miała wszakże charakter prywatny. Rząd japoński przyjął ją z zadowoleniem.

Londyn d. 29.—Marszałek Oyamo zorganizował w King-czu (Chiny) japoński zarząd cywilny. Zamianował gubernatora i polecił nadać zdobytym prowincjom chińskim zarząd japoński.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)—*Praw. wiestn.* donosi, iż Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył pozostawić Swoje Imię, jako Najjaśniejszego Protektora Towarzystwa astronomicznego.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Praw. wiestn.* donosi, że Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu mieli szczęście przedstawiać się dowódcy pułków: petersburskiego—jenerał Fułło i keksholmskiego jenerał Rezwoj.

Rzym 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ojciec św. przyjmował wczoraj na posłuchaniu księcia Łobanowa-Rostowskiego, który przybył z notyfikacją wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Przez Najwyższy Rozkaz z d. 17-go grudnia (st. st.) uwolniony został od obowiązków stosownie do podanej prośby minister komunikacyj, ochmistrz Najwyższego Dworu Kriwoszein.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W artykule z powodu ustąpienia ministra komunikacji Kriwoszeina *Now. wr.* wypowiada myśl, że zakres działalności tego ministerjum znacznie się uszczuplił i że z tego powodu należy mu dać stanowczy program. Należałoby koniecznie wytworzyć oddzielny zarząd do spraw przemysłu i handlu, do którego w formie specjalnego wydziału dołączonoby były drogi komunikacyjne.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Dymisja ministra komunikacyj stanowi obecnie główny przedmiot zajęcia i rozmów w Petersburgu. Minister Kriwoszein objął urzędowanie d. 30-go sierpnia 1892 r. Jako domniemanych jego następców wymieniają wielu kandydatów, najwięcej jednak mówią o kandydaturach Kułomżina, naczelnika kancelarji komitetu ministrów, i Iwaszczenkowa, towarzysza ministra finansów Wittego.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Jako następcę hr. Szuwałowa na stanowisku posła russkiego w Berlinie, oprócz dotychczasowego posła w Kopenhadze hr. Murawjewa, wymieniają komendanta głównej kwatery Jego Cesarskiej Mości jenerała Rychtera.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Hr. Szuwałow wyjechał do Berlina w celu doręczenia listów odwołujących.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — JE. jenerał-gubernator warszawski hr. Szuwałow przyjeżdża tu dopiero jutro.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Ponieważ cierpienie w nogach wzmogło się u feldmarszałka Gurki, tenże odjeżdża dziś wieczorem do Nizzy.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Now. wr.* podaje w formie pogłoski wiadomość o ważnych zmianach w składzie ciała dyplomatycznego. Stanowisko posła russkiego w Berlinie ma objąć hr. Mohrenheim, dotychczasowy poseł w Paryżu, to ostatnie zaś stanowisko ma objąć naczelnik głównego sztabu jenerał Obruczew, na którego miejsce powołany być ma jenerał Kuropatkin.

Petersburg 31-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*)—Z kursu gimnazjalnego matematyki postanowiono wyłączyć: dwumian Newtona, pierwiastki kwadratowe i ułamki łańcuchowe. Raport został przedstawiony ministrowi oświecenia.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Według doniesienia *Praw. wiestn.*, w najbliższej przyszłości pod obrady rady państwa mają przyjść sprawy: potrącenia z funduszów skarbu sumy 18,029,953 rs. na zasilenie Banku szlacheckiego ziemskiego i sprawa etatów niższych szkół kolejowych.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—*Torg. prom. gazeta* ogłasza wiadomość o urodzaju zboża ozimego w r. 1894-ym. W ogóle urodzaj przewyższył o wiele urodzaje pięciu poprzednich lat.

Petersburg 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj odbył się jubileusz pisma ilustrowanego *Niwa*, liczącego 170,000 rs. abonentów. Wydawca Marks ofiarował 11,000 rs. na wynagrodzenia dla pracowników pisma, 3,000 dla kasy wzajemnej pomocy literatów i 4,000 rs. na stypendjum w akademji sztuk.

SPRAWA LANESSANA.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Odwołanie gubernatora jeneralnego Indo-Chin francuskich, Lanessana, nastąpiło z tego powodu, że Lanessan udzielał redaktorowi dziennika *Paris* Canivetowi, dokumentów rządowych, celem ułatwienia mu walki z rządem. Podobno kilku innych gubernatorów kolonjalnych będzie skompromitowanych tą sprawą. W izbie będzie wniesiona z tego powodu interpelacja.

Paryż 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dzienniki pochwalają nominację Rousseau na gubernatora jeneralnego Indo-Chin.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezes ministrów Wekerle oświadczył banowi horwackiemu hrabiemu Kühn-Hederwary, iż stronnictwo liberalne poprze każdy rząd, który przyjmie jego program. Odpycha ono natomiast myśl zjednoczenia się z partją hr. Apponyiego.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Waszyngton 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—John Foster odpłynął do Tokio celem wzięcia prywatnego udziału w chińsko-japońskich rokowaniach o pokój.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W San Francisco odkryto tajny spisek chiński. Miał on na celu złożenie z tronu dzisiejszej dynastji chińskiej.

POŻARY.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Więzienie w Knutsdorf, w hrabstwie Chishire, zupełnie spłonęło. Kilka osób padło ofiarą katastrofy.

Nowy Jork 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W Louisville spaliło się kilka magazynów handlowych. Szkody wynoszą 500,000 dolarów. W Toledo (w stanie Ohio) spłonął elewator, w którym znajdowało się 625,000 buszli pszenicy. Straty wynoszą 550,000 dolarów.

Kraków 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dzisiaj otwarto tutaj filję galicyjskiego banku krajowego.

Praga czeska 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Aresztowano kilku omladinistów. Ujęto ważny materjał.

Berlin 31-go grudnia. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Nastąpić ma konwersja 4-procentowych konsolów pruskich i pożyczek państwowych.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Żałobę dworską z powodu śmierci ekskróla neapolitańskiego Franciszka II-go, na dni dziesięć włożoną, cesarz nakazał zdjąć na dzień jutrzejszy.

Paryż 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sygnalizują nowy skandal bankowy. Wiele wysoko położonych osób miało przy zawarciu umowy pomiędzy rządem a kompanją kolei południowej dopuścić się fałszerstwa dokumentów i przekupstwa. *Libre parole*, omawiając te sprawy, powiada: „Rok 1894-ty rozpoczął się krwią, skończył błotem."

Rzym 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rozwiązanie izby nabiera znów prawdopodobieństwa.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pod Holghead zatonęła barka „Ossia". Mimo energicznego ratunku, cała załoga złożona z 24-ch osób zginęła.

Sofja 31-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Sobranje uchwaliło projekt ustawy o amnestji, od której wyłączeni są ci ministrowie, którzy od roku 1883 zawinili przy wykonaniu swych obowiązków, osoby które zawiniły przeciw prawu publicznemu i wojskowi, którzy uczestniczyli w gwałtownem usunięcia księcia Aleksandra. Dragan Cankow i Karawełow są amnestjonowani.

Sofja 30-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Sobranje uchwaliło jednomyślnie i ostatecznie prawo o przestępstwach przeciw osobie księcia i członkom jego rodziny. Prawo ustanawia ostre kary na wszelkie obrazy osoby księcia i napaści na jego rodzinę. Zamknięcie sobranja nastąpi jutro.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 218 65 (onegdaj 219.—)
Ruble na dostawę 219 25 (onegdaj 219.75)

Giełda.

Warszawa, 31-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.75, co się równa kursowi 45.50 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.29. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.67½ (odpowiadającym kursowi 218.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.72½ (t. j. 218.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść Berlina i 2½ kop. na korzyść rubli przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 45.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.67½, 45.70 i 45.72½, przeważnie jednak po kursie 45.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.57½. **Londyn** krótki kupowano po 9.26, 9.26½ i 9.27. Za **Paryż** krótki osiągano 36.90 i 36.95. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.82½, za Londyn krótki 9.30, za Paryż krótki 37.15 i za Wiedeń krótki 75.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1⅞%, w Londynie 1%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty dość żywe,, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i po 98.—, przy chęci płacenia 98 i 97.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.80 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach z arkuszami kuponowemi. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej em. ceniono po 244, premjówki II-ej emisji z r. 1866-go po 223 i po 194.50 listy premjowe szlacheckie, przy chęci płacenia 242, 222 i 193.

Chciano zbywać 5% Rentę kolejową z roku 1866-go po 103.—.

Żądano za Renty 4% państwowe z roku 1894-go po 95.50, przy poszukiwaniu po 95.25, a wzięto kilkanaście tysięcy po 95.25.

Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbywać po 96, przy chęci płacenia 95.50 za wszystkie cztery serje, a zabrano kilkanaście tys. rubli I-ej s. po 95.90.

Za 4½% pożyczkę wewnętrzną z r. 1893-go chciano osiągnąć 100.50, przy chęci nabywania po 100.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100, przy chęci nabywania po 99.60, a umieszczono, według ceduły, kilka tysięcy rubli po 99.60.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.— cztery pierwsze serje, i po 101 trzy ostatnie serje, przy chęci płacenia 101.30 i 100.65 w tym samym porządku.

Listy zastawne 5% miasta Łodzi w żądaniu po 100, przy chęci płacenia po 99.50 za wszystkie serje.

Żądano za listy zastawne 5% m. Kalisza po 100, a za listy 6% po 101, przy posz. po 99.25 i 100.50, a nabyto kilka tys. rubli 6% listów po 100.50.

W zaofiarowaniu po 100 5% listy zastawne m. Lublina i po 101 6% listy, przy chęci płacenia po 99.25 i po 100.50, w tym samym porządku.

W żądaniu listy zastawne 5% m. Płocka po 100 i po 101 6%. przy chęci płacenia po 99.25 i 100.50.

Listów 4½% russkiego Tow. wzaj. kred. kiemskiego można było dostać po 151.50, przy poszukiwaniu po 149.50.

Listy 5% zastawne wileńskie w żądaniu po 100, oraz 5% listy zastawn. dońskiego Banku ziemskiego po tymże kursie, przy chęci płacenia po 99.50 za jedne i drugie.

Za 5% obligacje kanalizacyjne miasta Warszawy chciano otrzymać po 100.50, przy chęci kupawania po 100.

Akcje w żywym ruchu, przy bardzo mocnej tendencji, która osłabła cokolwiek pod koniec posiedzenia. Żądano za akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej 220.—, poszukiwano po 218.—. Ofiarowano po 99.— 4% obligacje kolei warsz.-wied. VII em. Akcje kolei warsz.-terespolskiej po 166.—, przy poszukiwaniu po 164.—. W poszukiwaniu akcje kolei fabryczno-łódzkiej po 425.—. W żądaniu 4½% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej po 101.—, przy chęci płacenia po 100.—. W zaofiarowaniu akcje kolei nadwiślańskiej po 117.—, przy żądaniu 114.—. W żądaniu 4% obligacje gwar. kolei moskiewsko-kazańskiej po 95.—, przy chęci płacenia po 94.25. W zaofiarowaniu 4% obligacje gwarant. kolei południowo-zachodnich po 95.—, przy chęci płacenia po 94.25. Za 5% obligacje Towarz. południowo russkiego dnieprowskiego żądano po 101%, płaconoby 100%. Akcje tegoż Towarzystwa po 2350 w żądaniu i po 2300 w poszukiwaniu. Ofiarowano stare akcje Banku handlowego w Warszawie po 520, przy chęci płacenia po 515, wzięto zaś kilkadziesiąt sztuk po 510, 512, 515 i 520 oraz kilkanaście do połowy stycznia r. p. po 515; za młode akcje tegoż Banku żądano 340, płaconoby 338. Ofiarowano po 430 akcje warsz. Banku dyskontowego, przy chęci płacenia po 425, wzięto zaś 100 sztuk po 425. Akcje Banku handlowego w Łodzi po 550 w żądaniu i po 525 w poszuk., według ceduły. W zaofiarowaniu akcje wars. Tow. ubezp. od ognia po 322, w poszukiwaniu po 317. Akcje Tow. ubezp. Przezorność po 300 w żąd. i po 285 w poszuk. Akcje warsz. Tow. fabryk cukru po 1150 w żąd. i po 1050 w poszuk. W poszuk. akcje Tow. fabr. cukru Dobrzelin po 1100. Ofiarowano akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 275, Czersk po 275, Hermanów po 320, Łyszkowice po 330, Oryszew po 600. W poszuk. akcje Tow. fabr. cukru Częstocice po 450; Leonów w żądaniu po 150, w poszuk. po 100; w posz. Konstancja po 800; w żąd. Michałów po 500. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein po 1080, 1070, 1060, 1055 i 1050, przy żądaniu po 1075 i poszukiwaniu po 1050. Akcje Tow. zakładów metal. B. Handtkego po 1100 w żąd. Starachowice ofiarowano po 252, branoby po 245.

Akcje Tow, kopalń węgla i zakł. hutniczych w poszuk. po 410. Akcje Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i blech. w Zawierciu po 635 i w posz. po 628, a zbyto kilkadziesiąt sztuk po 629, 630 i 632. Akcie Tow. Łaźni i łazienek w żądaniu po 90 i w poszukiwaniu po 80. Akcje Tow. Temler i Szwede w posz. po 850. Akcje Tow. Soczewka w żądaniu po 550. Akcje Tow. browarów W. Kijok i Sp. w Warszawie po 1000 w żądaniu. Akcje Tow. pożyczk. na zastaw ruchomości w Warszawie 825 w żąd. i po 730 w posz. Akcje sosnowickiego Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych po 200 w żądaniu i po 190 w posz., obligacje tegoż Tow. (po 500 fr. nominalnie) 190 w żądaniu, 185 w posz. Akcje Tow. wielkich pieców i zakł. ostrowieckich po 2100 w żądaniu i po 2000 w posz. Akcje Tow. wyrobów bawełnianych Lud. Geyer po 1500 w żądaniu i po 1400 w posz. Akcje Wojciechów po 700 w posz. Oddano kilkadziesiąt akcyj Tow. Baltyckiego wyrobu wagonów w Rydze po 1500, 1490, 1480, 1475 i 1470. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich zapłacono po 171.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49½, a płacono po rs. 1.48¼.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.45 w żądaniu i po rs. 7.40 w posz., marki w gotówce po 46.— kop. w żądaniu i po 45.80 kop. w posz., guldeny w gotówce po 75.75 kop. w żądaniu, oraz franki w gotówce po 37.50 kop. w żądaniu.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych mocne, a dla dywidendowych cokolwiek słabsze.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99^{4} do rs. 11.05^{6} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—5%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 31 grudnia. — Usposobienie targu słabe, dowóz średni, ruch ograniczony. Pszenicy dowieziono 500 korcy, z których sprzedano: wyborowej 100 korcy po 4.50, 100 korcy białej po 4.32½ i 100 korcy pstrej po 4.20. Dla żyta usposobienie nie zmienione; z dowiezionych 1000 korcy sprzedano: 700 korcy wyborowego po 2.85 do 2.90 i 100 korcy na wiatrak z drożną dostawą po 3 rs., 100 korcy średniego po 2.80 do 2.82. Owsa średniego sprzedano 300 korcy po 1.90 do 2.30. Innego ziarna na targ nie dostarczono.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 31-go grudnia r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	14	wagonów
Owsa	3	"	—	"	153	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	1	"	—	"	53	"
Kaszy jaglanej	1	"	2	"	120	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	16	"
Ryżu	—	"	—	"	—	"
Pszenicy	—	"	—	"	40	"
Jęczmienia	—	"	1	"	41	"
Grochu	1	"	—	"	12	"
Gryki	—	"	—	"	68	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	4	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	—	"
Rodzynków	—	"	—	"	—	"
Prosa	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	6	wagonów	3	wag.	521	wagonów

Gdańsk, dnia 27-go grudnia. — Pszenica miała dziś przy małym obrocie, tendencję mocną i ceny utrzymane. Płacono za polską tranzyto wysoko-pstrą 753 gr. 97 mar.; za russką tranzyto czerwoną 737 gram. 87 mar., czerwoną szklistą 732 gr. 88 mar., łagodnie czerwoną 750 gr. 91 mar., łagodnię czerwoną lekko obciągniętą 745 gr. 88 mar., czerwoną obsadzoną żytem 734 gr. 76 mar., girkę 708 gram. 79 m., kubanka 726 gr. 84 mar. za tonnę. Terminy tranzyto na kwiecień-maj 101 mar. w zaofiarowaniu, 101½ m. poszukiwaniu, na maj-czerwiec 102½ mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 104 mar. w zaofiarowaniu, 103½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na styczeń-luty dolno-polskie 75 mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, 79½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 81 mar. w zaofiarowaniu, 80½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 76 mar., tranzytowego 75 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto na paszę 61½ mar. za tonnę. Wyka polska tranzyto wilgotna spleśniała 65 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 108 mar. za tonnę targowano. Mak russki tranzyto niebieski 200 mar. za tonnę płacono. Trymotka 29 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne grube 2.85 mar., miałkie 2.55 mar., 2.57½ mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus słabo; nie podlegający cłu w towarze gotowym 50¼ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30¾ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 30¾ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 31 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja wyczekująca, a w Magdeburgu bezczynna. Kurs w Gdańsku 220.30 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 31-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	733.3	76	Pd	—2.0	=	—1.6
D. 31-go g. 7 r.	731.6	96	W	—2.6	=	—2.0
" g. 1 pp.	730.9	95	W	—3.6	=	—2.8

W ciągu d. 30-go b. m.: Temperatura najniższa C. —2.1 = R. —1.6; " najwyższa C. 1.9 = R. 1.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 29-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	62.3	—0.8	—	0	pogodnie	—	8	—1
Berlin	43.5	0.9	PdZ	5	śnieg	—	—	—
Biarritz	67.8	6.7	Pd	4	pochm.	—	—	—
Budapeszt	63.4	—14.4	—	0	pochm.	—	1	—14
Bukareszt	65.9	—2.4	Z	1	pochm.	—	—2	—3
Christiansun.	22.6	—0.4	ZPd	5	śnieg	11	—	—
Genewa	66.6	—5.0	—	0	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	63.8	—9.6	Z	1	pogodnie	—	4	—10
Hamburg	38.4	2.1	PdZ	6	deszcz	5	—	—
Ischl	60.2	—3.0	PdW	6	¼ pochm.	1	—1	—2
Kijów	62.2	—3.6	Z	1	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	64.5	3.7	Pn	1	pochm.	1	6	2
Kopenhaga	34.0	1.8	ZPd	2	¾ pochm.	4	—	—
Kraków	59.3	—4.7	PdZ	1	¾ pochm.	—	1	—5
Lwów	61.4	—4.6	PnZ	1	pogodnie	—	1	—5
Malta	60.2	12.2	PdW	1	½ pochm.	—	13	9
Monachjum	56.9	—7.0	—	0	mgła	2	—1	—10
Moskwa	57.0	—6.1	—	0	pochm.	—	—	—
Nizza	64.5	2.2	W	2	¾ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	54.2	5.1	PdZ	5	deszcz	—	5	0
Petersburg	47.7	—7.2	Pd	3	pochm.	—	—	—
Praga czeska	55.8	—0.9	PdZ	5	pochm.	—	2	—2
Rzym	63.4	3.0	Pn	3	pochm.	—	10	3
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	64.2	—1.2	—	0	pogodnie	—	7	0
Wiedeń	61.4	—6.9	Z	2	pogodnie	—	1	—7

DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro, we wtorek, dnia 1-go Stycznia 1895 r.

Koncert Adolfa Sonnenfelda.

Początek o godzinie 6-ej. 6067

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego wieczoru muzycznego we środę, dnia 2 stycznia (21) grudnia 1894/5 r.

Wykonawcy programu: panie: Katarzyna Brandstäter i Kazimiera Mausz, oraz p. Maks Busse.

CZĘŚĆ I.

1) Koncert na wiolonczellę, A-mol—R. Volkmann. 2) Arja z orator. „Cztery pory roku"—J. Haydn. 3) a) Rêve Angelique, b) Polonez E-dur—A. Rubinstein. 4) Kol Nidrei—M. Bruch.

CZĘŚĆ II.

5) a) Na morzu—R. Franz, b) Noc księżycowa, c) Tyś życiem mojem—R. Schumann. 6) a) Consolation—Leszetycki b) Etuda—Paganini-Liszt, c) Serenada poranna — Schubert-Liszt. 7) a) Intermezzo—J. Klengel, b) Przy wodotrysku—Dawydow. 8) a) Samotność, b) Wierność—J. Brahms, c) Nowa miłość—A. Rubinstein.

Początek o godz. 8 wieczorem. Wejście od strony teatru Wielkiego. 1569

CYRK JANA GODFROY.

Dziś wielkie przedstawienie złożone z najróżnorodniejszych produkcyj w 3-ch wielkich oddziałach. Drugi występ gimnastyków amerykańskich

DUNBAR-TRIO.

Szczegóły w afiszach. 6010

— *Ludwik Rosenbach, nauczyciel buchalterji i rachunkowości handl. Czysta 8.* 5579

Dr. *Jakób Halpern,* b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby *skórne i weneryczne.* Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Świat 36. 5824

Dolina Szwajcarska.

W poniedziałek dnia 31-go grudnia na zakończenie starego roku dany będzie

WIELKI BAL MASKOWY

tak zwany Sylwestrowski. 6035

Dr Edmund Schayer

Senatorska 17,
przyjmuje od 4½—6½ po południu. 574z

— ***Elixir*** do zębów dra Piotrowskiego, tudzież inne ***elixiry i proszki do zębów*** poleca apteka ***L. Ziemińskiego,*** magistra farmacji, ***Marszałkowska*** wprost ***Zielonego placu.*** 1381

PLAC

potrzebny na fabrykę około 10,000 łokci, na spłatę. Oferty do „Kurjera" dla fabrykanta. 6058

Za pomoc okazaną przez pabjanicką straż ochotniczą przy pożarze fabryki mej, składam niniejszem pp. naczelnikom i dowodzącym oddziałami, oraz wszystkim członkom tejże straży w szczególności zaś panu dowodzącemu 4-ym oddziałem, najserdeczniejsze podziękowanie.

Pabjanice, 28 grudnia 1894 r.

Marja Saenger,
właścicielka firmy Rob. Saenger. 6059

Zakład chirurgiczny

Dra Adama Przyborowskiego

Sewerynów 5, róg Oboźnej,
przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Ambulatoryum; porada 30 kop., od godz. 10—12. 1430

WARSZAWSKIE Towarzystwo Łyżwiarskie

ma zaszczyt oznajmić, że dla bezpieczeństwa i większej przyjemności ślizgających się, wymaganem jest, aby:

1) wchodzono na tor lodowy tylko *na* łyżwach;
2) nie rzucano na lód mundsztuków, niedopałek cygar, zapałek, papierków i w ogóle przedmiotów, mogących tamować jazdę;
3) nie używano w czasie jazdy lasek, drążków, sznurków i jeżdżono w rasie liczniejszego zebrania sznurami, wężami i wogóle dużemi grupami;
4) nie robiono dziur w lodzie szpicami łyżew, tym sposobem bowiem psuje się gładkość terenu.

Zwraca się zarazem uwagę publiczności na przepisy porządkowe, przed wejściem na tablicy ogłoszone. 0000

— Kto chce mieć mocno i ładnie zreparowane wszelkie wyroby gumowe

Kalosze. Poduszki i t. p.,

niech się uda do specjalisty ***Ossera.*** Za trwałość ręczam. ***Freta № 14.*** 6032

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— A jednak... miłość moja nie zmieni się już nigdy!—„L'am...e... etc."—K. 6053

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów na prowincji dołączono prospekt „Bluszczu" na rok 1895-ty.

Świeżo wyszło z druku:

Dr. O. BUJWID,
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Pięć odczytów O BAKTERJACH.

Rys ogólnych zasad bakterjologji w zastosowaniu do chorób zaraźliwych, z dołączeniem uwag o szczepieniach ochronnych i dezynfekcji.—Z 5 kolorowanemi cynkotypami w tekscie. Wydanie drugie. Kraków, 1894. Cena kop. 40, z przesyłką pocztą kop. 50. **Skład główny w księgarni E. Kolińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska № 122 i na Pradze, Targowa № 41.** 2305

Świeżo wyszło z druku:

Biblja domowa,

czyli wypisy z tekstów Pisma Świętego starego i nowego zakonu odnośnie do Etyki chrześcijańskiej; przekład z 24 edycji aprobowanej przez Paryzką Sorbonę. Radom, 1894.—Cena kop. 50, w opr. k. 65; na welinie kop. 75, w opr. rs. 1 kop. 20, ze złocon. brzeg. rs. 1 kop. 50;—przes. pocztą kop 20. Skład główny w księgarni **E. Kolińskiego** w Warszawie, ul. Marszałkowska № 122 i na Pradze, ul. Targowa № 41. 2304

GAZETA ROLNICZA

pod redakcją D-ra T. Kowalskiego i A. Trylskiego.

Gazeta Rolnicza—najobszerniejsze pismo rolnicze polskie, rozpoczęcie w r. p. 35 ty rok istnienia. Na skutek obfitości materjału **format dotychczasowy zostaje zwiększonym przy jednoczesnem obniżeniu ceny o rubla rocznie.**—Cena wraz z przesyłką pocztową: rocznie rubli **8**, półrocznie rubli **4**, kwartalnie rubli **2**.

Nadsyłający do 15 Stycznia n. st. 1895 r. całoroczną prenumeratę z góry, wprost do redakcji (Warecka 7), otrzymają bezpłatnie, jako premjum, kalendarz „Kolęda dla gospodyń" na r. 1895 p. Lucyny Ćwierczakiewiczowej. 1518r

TYGODNIK ILLUSTROWANY

zamierza w r. 1895 obdarzać wszystkich prenumeratorów upominkami wyjątkowej wartości artystycznej, które z czasem utworzą

domową galerję obrazów polskich (w kolorowanych reprodukcjach),

złożoną z dzieł najcelniejszych malarzy współczesnej doby. Dotychczas przygotowano kopje kolorowane:

JULJANA FAŁATA—Ze wspomnień myśliwskich.
PIOTRA STACHIEWICZA.—Pożegnanie.
L. DYMITROWICZA—Kaplica N. M. P. na Jasnej Górze.
S. SASKIEGO.—Wiejscy karciarze.

Warunki prenumeraty «Tygodnika illustrowanego» wraz z premjami i bezpłatnym dodatkiem powieściowym wynoszą: *w Warszawie*: miesięcznie kop. 67½, kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8; *z przesyłką pocztową*: kwartalnie rs. 3, półrocznie rs. 6, rocznie rs. 12. Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism. Adres redakcji: **Krakowskie-Przedmieście 17, w Warszawie.** 1731r

Nakładem Hieronima Cohna
wyszedł 1-szy zeszyt C. Lombroso i G. Ferrero **«Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka» kop. 30.**
M. Cz. Przewoska **„Nitzsche jako moralista i krytyk" kop. 40.**
Baudelaire **«Kwiaty grzechu» kop. 50.** 1702

Za kilkanaście kopiejek

zaopatrzyć się może każdy w niezbędny podczas zimy **Termometr** w Zakładach Optyczno-Chirurgicznych **J. DREHERA, Szpitalna 6 i Krak.-Przedm. 29.** — Zakłady te są również zaopatrzone w znaczny dobór wykwintniejszych Termometrów kryształowysh, zaokiennych, maksymalnych lekarskich, Areometrów i prób do spirytusu i mleka, Barometrów, Lornetek, Rajscajgów, Brzytew Henekelsa, Pearsona, Pasków do tychże, Scyzoryków, Nożyc i Nożyczek etc. —Tamże jako specjalność zakładów **Binokle i Okulary** z najcelniejszych fabryk ściśle do wzroku zastosowane (od 50 kop.), Wyroby gumowe i pęcherzowe fabryk francuzkich i angielskich „Perfect" (nowość!), Bandaże rupturowe, Wyprawy połogowe, Irygatory, Klizopompy. Suspensoria etc., etc.—Przyjmują się reparacje. — Wysyłka pocztą za zaliczeniem. Upraszam o zwracanie uwagi na firmę **J. Drehera** 1526r

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30**.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Marja Rodziewiczówna.

Najnowsza powieść

LEW W SIECI.

wyszła z druku i sprzedaje się u wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. LEWENTALA, Warszawa, Nowy-Świat 41. 1377r

Przełożony Warsztatów Nankowych

przy ul. Składowej № 3

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do zakładu przyjmują się kandydaci na naukę rzemiosł **bezpłatnie.** Zapis w kancelarji zakładu codziennie od godz. 4 do 6 po południu. 1822r

A. Rakowski.

Technik lub Mechanik

Do jednej z funkcjonujących fabryk na prowincji potrzebny jest zdolny i sumienny technik lub inteligentny mechanik z długoletnią praktyką i dobrą zasłużoną opinją, do samodzielnego kierowania robotami. Oferty sub „R. 2322" w biurze Ungra, Wierzbowa № 3 1819

MUCHA

pismo humorystyczne ilustrowane pod redakcją **W. Buchnera (Ner-Buch)** udzieli swoim abonentom w roku 1895-ym następujące premja **gratis i franco:**

Wszyscy abonenci na prowincji roczni, półroczni i kwartalni otrzymają przy 4-ym numerze „Muchy" Kalendarz humorystyczny na rok 1895.

Abonenci opłacający prenumeratę **za cały rok z góry**, otrzymają oprócz kalendarza jeszcze i „ALBUM FOTOGRAFICZNE WIDOKÓW WARSZAWY" **w pięknej oprawie**, według zdjęć zakładu p. **M. Puscha** w Warszawie. Adres: Administracja „Muchy" w Warszawie, Wierzbowa 8. 1749

Bibljoteki, Czytelnie prywatne **zbiorowe, kolporterje** urządza, **Rzadkości bibljograficzne** i **książki z obiegu wyczerpane** wyszukuje i dostarcza Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. **Katalogi bezpłatnie.** 1525r

W razie zaprzestania opłaty składek:

NOWA POLISA

Rs. 4,214,301 znajduje się po 1 Listopada w Banku Państwa.

Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK"

zawiera następujący przywilej, wyraźnie w warunkach polisy wymieniony: **Jeżeli ubezpieczony na Rubli 10,000** w wieku np. lat 30, według taryfy mieszanej o 20 składkach, zapłaciwszy składki za 3 pełne lata lub dłużej, **nie chce** lub **nie może** płacić dalej, to ubezpieczenie samo przez się przedłuża się na **pełne** rubli 10,000, na wypadek śmierci, **bez obowiązku opłaty dalszych składek,** bez udziału w dalszych zyskach, np.:

Jeżeli opłacano składki:

przez lat 3 — na dalsze **6** lat i **7** miesięcy,
„ „ 5 — „ „ **14** „ „ **11** „ i t. d.

Czyli: w razie śmierci ubezpieczonego w ciągu tego okresu przedłużenia, pomimo nie wnoszenia składek, całkowity kapitał **rubli 10,000** — wypłaconym zostanie **spadkobiercom jego** bezzwłocznie. Po upływie tego terminu wszelkie zobowiązania Towarzystwa z polisy wypływające, ustają. Bliższych wiadomości udziela: Biuro w **Warszawie:** Plac Saski Nr 5, w **Wilnie:** ul. Wielka dom Heimana, oraz PP. Agenci.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego

K. RADKIEWICZ.

Już po 1-ym roku { 1) polisa staje się „bezsporną."
2) obowiązuje samobójstwo i śmierć w pojedynku.
3) płatna jest „**dywidenda.**" 1508r



NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ **4711.**

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzauka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych. 1708r

Strzedz się należy podrabiania.

Prenumerata pism

w księgarni i składzie nut

G. Centnerszwera,

Marszałkowska 143. 2325

Atlas wielki geograficzny

wydawany przez Redakcję Wędrowca. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. — **Prospekt** na **Atlas** bezpłatnie. 1443r

Zawiadomienie.

Fabryka Tabaczna Towarzystwa Akcyjnego

„LAFERME"

w Petersburgu

poleca swoje nowo wypuszczone PAPIEROSY

Carski Diubek 10 szt. 10 kop.
Duszyste 10 „ 6 „
Tureckie 10 „ 6 „
Smaczne 10 „ 3 „

oraz Tytonie Prima i Jużnyj

w cenie od 2 rs. do 10 rs. za funt.

CARSKIE po rs. 1, 1.20, 1.44, 1.52 za funt.

ze względu na swą rzeczywistą wartość—polecając powyższe gatunki Szanownej Publiczności, prosimy wszystkich, którzy dotąd gatunków tych nie mieli w użyciu, aby raczyli się przekonać o doskonałości wyrobów. 1812r

Sprzedaż we wszystkich składach tabacznych.

!NOWOŚĆ!

Specjalista, artysta-malarz na porcelanie i szkle, przenosi i dekalkomanuje rysunki na wszelkich naczyniach. Poręcza całość i dobre wykonanie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „A. M." 2341

SOURCES DE L'ÉTAT

VICHY

CÉLESTINS
GR^DE-GRILLE
HOPITAL

Avoir soin de désigner la Source

We wszystkich aptekach. 89r

Lejb-Gwardji Pułk Litewski

zawiadamia, iż 3 Stycznia nowego stylu, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kancelarji pułku licytacja

na dostawę mięsa i sadła

na rok 1895. Przy licytacji wymagalne 200 rubli. 1817

OSTRYGI

Konstantynopolskie

dostać można we wszystkich handlach win i restauracjach. 2339

H. KOTTEK et C-ie, Niecała 6.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do wiadomości, że na zasadzie decyzji Gabinetu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI odbywać się będzie w zarządzie w Skierniewicach poczynając od godziny 10 rano powtórna głośna „in plus" licytacja na sprzedaż drzewa, mianowicie:

10 (22) Stycznia 1895 r. w leśnictwie Radzice

1	w cięciu	Nr.	6	obrębu	Zarzęcin	od sumy	770	rs. 90	kop.
2	„	„	5	„	Twarda	„	2725	„ 94	„
3	„	„	6	„	„	„	3517	„ 43	„
4	„	„	6	„	Cebłowice	„	6520	„ 60	„
5	„	„	20	„	Zielona	„	2097	„ 27	„
6	„	„	14	„	Demba	„	3359	„ 47	„
7	„	„	15	„	„	„	4267	„ 22	„
8	„	„	7	„	Janów	„	3341	„ 53	„
9	„	„	4	„	Brudzewice (część)	„	3320	„ 35	„
10	„	„	7	„	Kłonna	„	1186	„ 67	„
11	„	„	7	„	Poświętne	„	1550	„ 88	„
12	„	„	6	„	Błogie	„	4519	„ 73	„
13	„	„	7	„	Sieczka	„	3541	„ 09	„
14	„	„	7	„	Jakconek	„	4694	„ 10	„
15	„	„	7	„	Taraska	„	6162	„ 57	„

11 (23) Stycznia 1895 r. w leśnictwie Lubochnia

1	w cięciu	Nr.	13	obrębu	Białobrzyzie	od sumy	1860	rs. 62	kop.
2	„	„	1	„	Sarnia góra	„	12872	„ 54	„
3	„	„	1	„	Czołna	„	6773	„ 42	„
4	„	„	11	„	Potok	„	8229	„ 14	„
5	„	„	7	„	Konewka	„	7314	„ 60	„
6	„	„	10	„	Żądłowice	„	3290	„ 50	„
7	„	„	9	„	Cygan	„	2580	„ —	„

Warunki do licytacji mogą być przejrzane w Zarządzie Księztwa i w wzmiankowanych Urzędach leśnych. O stanie i jakości drzewa przekonać się można na gruncie, które służba leśna okaże. 1811

Potrzebny **młody człowiek** znający gruntownie języki: polski, russki i niemiecki. Zgłaszać się do składu pieców, Krakowskie-Przedmieście 7, od godziny 10—12 i od godziny 4—7-ej. Wejście z bramy. 1823r

Zagraniczna

Maszyna parowa

najnowszej konstrukcji o sile 8—10 koni wraz z **KOTŁEM** do sprzedania za cenę rs. 2600. Oferty pod M. M. 1001 do Kurjera Warszawskiego. 2337

BILET

od wojska uwalniający potrzebny jest. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „W. S. S. Nr. 100”. 2335

Ostrów Łomżyński. Przy cukierni A. Tomickiego, gdzie Klub Miejski, otwarte zostały **Numera Hotelowe dla PP. Ajentów i Komiwajażerów**, ceny zniżone. Z czem się poleca

A. Tomicki. 2285

HOTEL DU NORD W RYDZE,

Właściciel **F. FRENZEL,**

położony w najlepszym punkcie miasta; w bezpośredniej blizkości Dworców Kolejowych, Teatru i zakładów miejskich, poleca ***pokoje dla gości czysto utrzymywane, poczynając od 60 kop.***—Dobra kuchnia francuzka i russka.—Śniadania od kop. 40. 1772r

HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

ALEKSANDRA LIPINK,

róg Wierzbowej i Niecałej Nr 1, w Warszawie,

posiada na składzie towar oryginalny francuzki i angielski, wybór wielki najmodniejszych i najlepszych perfum, mydeł i kosmetyków; przytem sprzedaż wyrobów St.-Petersb. Chem. Laboratorjum; Wody Kolońskiej kwiatowej Brokara i t. p., od cen najniższych. 1594r

Obwieszczenie.

Wobec dokumentów podpisanych niby przezemnie, oświadczam niniejszem, że z chwilą dojścia do pełnoletności podpisywać będę Józef Paweł Baczyński i jedynie te podpisy obowiązywać mnie będą. 1818r

Józef Baczyński.

Syndyk masy upadłości

DANIELA BERMANA

podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie rezolucji sędziego komisarza z dnia 17 Grudnia 1894 r. i z mocy art. 492 K. H. odbędzie się dnia 23 Grudnia 1894 r. (4 Stycznia) 1895 r., o godzinie 11-ej przed południem, w kancelarji wydziału II-go upadłościowego Sądu Handlowego Warszawskiego (Długa 7) przed sędzią komisarzem **sprzedaż przez publiczną licytację** hurtem Fabryki Lalek upadłego mieszczącej się na Placu Krasińskim pod № 2 i składającej się z urządzenia fabrycznego, niezłożonych części lalek, form, modeli, surowych materjałów itp. przedmiotów. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2000. Wadjum wymagane jest w kwocie rs. 500. Warunki licytacyjne oraz spis inwentarza jest do przejrzenia u syndyka. 2344

Warszawa, d. 18 (30) Grudnia 1894 r.

Michał Rosenbach, adw. przys.,
Senatorska 10.

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE.

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka 1678

E. Gessnera,

Aleja Jerozolimska № 27, róg Kruczej, w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich.

Jabłka z Jankowa

tanie, poleca skład nasion „Ogrodnik Polski,” Mazowiecka 11. 1621r

SARPINKA jedwabna, półjedwabna i zwyczajna, Czesanka Sarpinki.

Album z próbami wysyła się za kop. 42.

Adres: Dom Handlowy „A. Bender i Synowie, A. Stepanów i W. Bender,” Saratów—Pasaż.

„ skrócony: **Saratow „Bender i Stepanów.”** 1652r

W. JASIEŃSKI

poleca: **Płótna angielskie i krajowe, Chustki płócienne i batystowe.—Kretony, Madapolam. Szirting ect.. Bielizna męzka** podług najnowszych fasonów. Wielki wybór **Krawatów, Spinek, Szelek, Ca chenez.—Kaftaniki. Kalesony, Skarpetki, Pończochy damskie i dziecinne, Spódnice damskie (Halki)** pluszowe po **rs. 2.** w wielkim wyborze. 2313

Plac Teatralny, Nowo-Senatorska № 10.

Nauka i wychowanie.

A.) Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Marszałkowska 119. Metoda własna, dyplomowana w Paryżu bez poprawek i pasowania. 50062

„Au bonheur des dames“ szkoła kroju i szycia najnowszym systemem francuzkim. Cały kurs 16 rs. Nowy-Świat 27. 50132

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 46584

Francuzka metoda (Samouczek) Reussnera z wymową I-y zeszyt 15 kopiejek. Sprzedaż główna w księgarni Kolińskiego, Marszałkowska 122, Warszawa. 49602

Niemieckiego udziela nauczycielka posiadająca dyplom wyższy, oraz przyjmuje tłomaczenia i korespondencję. Widok 23, mieszkania 11. 49960

Nauczyciel potrzebny jest do chłopczyka ośmioletniego. Wiadomość: ulica Hr. Kotzebue № 4, w restauracji. 50260

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna № 20, mieszkania 8. 49061

Patentowana nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Polki”. 50253

Student udziela lekcyj języków starożytnych. Oferty Marszałkowska № 91, m, 46. 2202r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj. Krucza 5—23. 49944

Student izraelita doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Łaskawe oferty nadsyłać Karmelicka 29—8. 49993

W zakładzie froeblowskim, Emilji Boharewicz. Żelazna 65, zajęcia rozpoczną się 3 Stycznia. 49496

Zakład froeblowski Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna 40, przyjmuje dzieci i wychowawczynie. 49853

Zakład froeblowski, Senatorska № 11. Zajęcia 2-go Stycznia, kurs dla wychowawczyń. 5018

Zakład froeblowski Janiny Jagielskiej. Szkolna № 1. 50203

Doniesienia osobiste.

Dla J. S. S. list wysłany. 50283

Dla Marji-Jadwigi list wysłany Warszawa poste-restante od Władzia. 50277

Mam lat 28, kawaler, katolik, wzrostu średniego, mówią, żem przystojny, dochodu mam rocznie sześć tysięcy rubli i kilkanaście tysięcy kapitału, z powodu braku znajomości szukam tą drogą towarzyszki życia, panny do lat 24, nie brzydkiej, średnio wykształconej i niezbyt wymagającej, z posagiem piętnaście tysięcy rubli. Panie traktujące rzecz na serjo proszone są nadsyłać oferty Warszawa poste-restante za okazaniem rubla № 436434. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 49656

Onufry w Sosnowicach ma list na poczcie pod swojemi literami. 50281

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka młoda poszukuje miejsca w Warszawie lub demi-place. Rekomendacje poważne. — Oferty pod R. G. przyjmuje Kurjer. 50002

Buchalter-specjalista reguluje stare, zaprowadza nowe księgi, obznajmia dokładnie z prowadzeniem takowych, sporządza inwentarze i bilanse miesięczne i roczne oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres buchalterji i rachunkowości wchodzące za umiarkowanem wynagrodzeniem. Hermanowski, Nowomiejska 3. 49129

Buchalterka wykwalifikowana i korespondentka w trzech językach poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „A. 3 B.” 49943

Gospodynie wiejskie z gotowaniem, prasowaniem i dobremi rekomendacjami, potrzebne. Kantor Komisowy, Niecała 9. Tamże poleca się panny służące z krawiecczyzną, bony freblówki. 50113

Kawaler, chrześcjanin, chce przyjąć miejsce kajenta lub woźnego. Nowy-Świat № 66, u stróża. 50175

Kantor Komisowy, Niecała 9, poszukuje bon niemek, freblówek, francuzek, ale z dobremi świadectwami, oraz poleca kasjerki, buchalterki, sklepowe fachowe we wszystkich branżach, krojczynie, modystki, lektorki. 48341

Młoda osoba, inteligentna, posiadająca języki, szuka zajęcia do dzieci na wyjazd. Elektoralna № 28, m. 35 lub oferty dla „Wyjazd” w Kurjerze Warsz. 49933

Młody człowiek, z wykształceniem 4-klasowem, skończywszy praktykę w zakładzie optyczno-mechanicznym, poszukuje zajęcia.— Oferty dla „Mechanika” składać proszę w kantorze Kurjera. 50067

Młodzieniec ze znajomością buchalterji włoskiej, języków polskiego, russkiego i początków francuskiego, poszukuje posady pomocnika buchaltera. Oferty pod „1895” przyjmuje Kurjer. 50003

Osoba z najlepszą rekomendacją, znająca się na praniu i prasowaniu, a także ubieraniu pani i gospodarstwie, poszukuje obowiązku.— Jerozolimska 21, mieszk. 12, do 2-ej po poł. wieczorem 5—7-ej. 50025

Osoba zdolna w krawiecczyźnie, może okazać rekomendacje wiarogodnych osób, poszukuje zajęcia w domach zamożnych na przychodnią lub na stałą. Adresy przyjmuje Kurjer „F. P.” 50292

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej; na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: ul. Piękna № 8, m. 6 A. 49994

Osoba w sile wieku poszukuje miejsca do zarządu domem. Wiadomość od 9 do 12-ej w południe. Hoża № 20, m. 14. 49957

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Topiel № 14, m. 12. 50293

Polka lat średnich, z dobremi świadectwami, z dużego domu, poszukuje miejsca do dzieci. Chmielna 15. Wiadomość u stróża. 2210r

Rutynowany buchalter i korespondent języków niemieckiego i russkiego, posiadający świadectwa i referencje, szuka zajęcia stałego lub na godziny. Oferty pod lit. „Ż. B. 50” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 49699

Rysownik planów geometrycznych poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rysownik.” 49992

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Elektoralna 49, mieszkania 20. 50264

Ważne dla kupców! Obecnie przy zamknięciu książek zdolny buchalter tanio sporządza bilanse. Oferty „Bilans” przyjmuje Kurjer. 50261

b) Zaofiarowane.

Bony freblówki, polki, niemki, francuzki poszukuje od stycznia Kantor Komisowy, Niecała 9. 49219

Do dwojga dzieci potrzebna bona (freblówka) dziennie od godz. 12 do 6-ej, za obiad, kolację i dopłatę. Wiadomość: ulica Elektoralna № 28, m. 33, do godz. 11-ej zrana. 49956

Do sklepu Wandy Przeorskiej, Długa 42 poszukiwane są panny, biorące robotę bluzek, szlafroków i ubrań dziecinnych do domu. 50074

Do damskich kapeluszy potrzebna uzdolniona osoba. Pensja od 25 do 30. Świętojerska № 32, mieszk. № 4. 49692

Do krawatów potrzebne podręczne i uczennice. Nowy-Świat 5. 50246

Osoba w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem kobiecem jakoteż szyciem, mogąca zająć się dozorem dwuletniego dziecka, potrzebna zaraz do wyręczania pani na wieś.— Oferty z kopjami świadectw i objaśnieniem dotychczasowego zajęcia składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. E. F. 50258

Potrzebna jest panna do bufetu zaraz. Ulica Twarda № 44, w restauracji. 49997

Potrzebni do domu handlowego w Warszawie, zdolny korespondent w językach polskim, niemieckim, francuzkim i ruskim. Uczniów dwóch, którzy skończyli najmniej 6 klas gimnazjalnych. Oferty przyjmuje administracja Kurjera Wars. po literami „Ka Ha”. 49848

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Krucza 49, m. 7. 49896

Potrzebna dziewczynka do sklepu bielizny, lat 14. Ul. Świętokrzyzka № 6. 49928

Potrzebne są panny do haftu zaraz. Śliska 36, m. 8. 50076

Potrzebni chłopcy, praktykanci do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Miodowa 12. 49684

Potrzebny jest rektyfikator zaraz. Oferty z kopjami świadectw składać: Rektyfikacja Windyki, pod Mławą. 49708

Potrzebna sługa, dobrze gotująca. Pensja 16 rs. Leszno 33, m. 29. 49930

Potrzebna w średnim wieku niemka do dzieci. Marszałkowska 136, m. 4. 49965

Potrzebny jest chłopiec do mleczarni. Miodowa 10. 50017

Potrzebny jest zaraz na wieś kucharz z chlubnemi świadectwami, żonaci mają pierwszeństwo. Wiadomość: Chmielna 31, pierwsze piętro, mieszkania № 4. 49984

Potrzebna panna do sklepu piekarskiego z gwarancją zaraz. Adres: Pańska № 77. 50033

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników. Sienna № 17, m. 5. 50136

Potrzebna podręczna do kwiatów na wyjazd. Warecka 9, m. 6. 50098

Potrzebni ajenci do sprzedaży kas ogniotrwałych. Nowy-Świat 26, m. 5. 50093

Potrzebny subjekt do handlu wódek. Wiadomość: Elektoralna № 31, szynk. 50092

Potrzebna sklepowa, izraelitka, obeznana ze sprzedażą detaliczną w branży modnej.— Dowiedzieć się: Miodowa № 1, m. 5, od godz. 9-ej zrana do południa. 50115

Panna zdolna do bielizny potrzebna zaraz.— Warecka 14, m. 3. 50177

Potrzebna maszynistka do maszyny Singera oraz panny do spódnic. Marszałkowska 142, m. 5. 50237

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej. Wiadomość: ulica Chłodna № 48, w piekarni. 50243

Potrzeba czeladzi. Ulica Mostowa № 18, Giżyński, szewc. 50252

Potrzebna zdolna podręczna i uczennica do pracowni sukien Clarisse Lange, Marszałkowska 107. 50276

Praktykantów płatnych przyjmie ślusarz, majster cechowy. Chłodna 40, Matyszkiewicz. 50269

Rządca meldunkowy za mieszkanie potrzebny. Marszałkowska 59, m. 20. 50284

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Nowolipki № 7. 50263

Uczeń, chrześcjanin, potrzebny do kantoru. Oferty pod „5139” przyjmuje Kurjer. 50262

Zecer potrzebny zaraz. „Rundo”, Marszałkowska 125. 2212r

Kupno i sprzedaż.

A) **Piękna** dywanowa otomana, 2 fotele gobelinami oryginalnemi pokryte, fortepian Kralla-Seidlera czarny 7-oktawowy tanio.— Długa 25—6. 50007

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 2064r

A) **Prasy** do kopjowania wszelkich formatów: kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, poleca

A) **Kas** ogniotrwałych fabryka S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, ul. Elektoralna 5. 49497

A. **Umeblowanie** z 7-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Krucza 10, m. 7. 49286

Bormaszyny: nożne, ścienne, ręczne, tokarnie suportowe, feldszmidy, lochsztance, sznajdkluby, sznajdbory sprzedaję. — Chłodna 40. 50268

Bilard i urządzenia restauracyjne do sprzedania. Smocza 20. 49444

Do sprzedania maszyna drukarska pedałówka oraz mała do biletów wizytowych.— Włodzimierska 2, magazyn wojskowy. 49828

Derby i S-ka, parowa fabryka musztardy francuskiej, odznaczającej się wybornym smakiem, wyroby swoje sprzedaje na tuziny, funty, kwarty, garnce, w sklepie, ulica Chłodna 64. 49553

Fortepiany do sprzedania, reparacje i strojenia przyjmuję. — Banasikowski, Marszałkowska 125. 59069

Fortepian krótki, czarny, sprzedam rs. 230 Żórawia 25, mieszkania 13. 49970

Fortepian czarny, krótki, sprzedam rs. 125. Krucza 17, mieszk. 6. 49969

Fortepiany, pianina nowe i używane tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 50107

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Glazura i glans czarny Karwackiego i zagraniczny, służy do obuwia i wszelkich wyrobów skórzanych, niezrównanej dobroci szuwaks w płynie. T. Nowakowska, Bielańska № 3. 1986r

Jest do sprzedania kareta podwójna, faeton, chomonta parokonne, jednokonne. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 50083

Kasy ogniotrwałe pancerne są do sprzedania po niskiej cenie. Chmielna 9, Maruszewski. 50027

Kucy karych para, klacze, do sprzedania razem z chomontami ozdobnemi za 125 rs.— Srebrna 12. 49921

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kupię tanie używane: meble, biurko, szafy, krzesła. Oferty przyjmuje Kurjer „Okazja." 49935

Kasy ogniotrwałe, szkatuły sekretne gwarantowanej dobroci, najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 50272

Meble sprzedam tanio salonowe, buduarowe gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 49391

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 48687

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, wprost bramy, parter, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody 48883

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, toalety, biura, otomany. Koperski, Elektoralna 45. 49287

Motor gazowy 4-konny, znajdujący się w ruchu, zaraz do sprzedania w fabryce maszyn, ul. Towarowa 20. 49503

Meble skromne i wykwintne, rozmaite gustowne garniturki. Ceny niepraktykowanie niskie. Niecała 12. 49142

Maszyny od rs. 15 do 125, najdogodniejsza rozpłata. Dzika 20, Tagszejn. 49991

Maszyny dwie Singera dobre tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszk. 17. 50219

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—12. 50128

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszedł „Kalendarz Ogrodniczy." Cena 30 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 48673

Otomana piękna dywanowa, najnowszej konstrukcji, kompletne umeblowanie salonu, garnitur czarny i fantazyjny, szeslongi, otomany zwyczajne sprzedam bardzo tanio.— Marszałkowska 123, Wodzyński. 50297

Otomany różnej wielkości, tylko dobrej roboty, kozetka, 2 foteliki tanio. Chmielna 32, zakład Antoniego Majewskiego. 49903

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach fabrycznych, z gwarancją poleca Nowicki, skład Chmielna № 9. 49506

Pianino amerykańskiej konstrukcji krzyżowe i płaszcz z kamczackiemi bobrami, tanio sprzedam. Wiadomość: Remiza Nowy-Świa № 8. 47828

Płaszcz wojskowy lub akademicki duży sprzedam tanio. Daniłowiczowska 4, lombard. 50117

Rotundę pluszową na popielicach, nową sprzedam. Bracka 8—15. 50181

Sprzedaję dwie suknie kremowe z pelerynkami. Włodzimierska 10, m. 10. 50072

Sprzedaję tanio różne używane ubiory damskie. Bednarska 19, m. 1. 50241

Szuba damska na lisach na osobę szczupłą, tanio. Bracka 12, m. 5. 50294

Szafę orzechową do garderoby, masiw żelazną, wannę z ogrzewaczem, bormaszyny, tokarnię, feldszmidę zbywam. Chłodna 40. 50270

Wóz węglarski ze skrzynią sprzedam. Ulica Wspólna № 3. 49990

Wannę z ogrzewaczem, szafę do ubrania żelazną pod orzech, bormaszyny, tokarnie zbywam. Chłodna 40, Matyszkiewicz. 50267

Za bezcen flet, toaleta antyk, kolja kostjumowa, remontoir złoty, bransoleta pancerowa, wachlarze. Leszno 23—19, od godziny 3—6-ej. 50279

Interesy handl. i majątk.

Do odstąpienia sklep urządzony elegancko, z ubiorami damskiemi i dziecinnemi, w b. dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, na b. przystępnych warunkach. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, od godz. 10 do 12-ej. 50073

Dom nowy, skanalizowany, mający pożyczkę T. K., kupię zaraz bez pośrednictwa.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „№ 1872." 49953

Do sprzedania zaraz sklep norymberski w Lublinie, z urządzeniem. Kapitał potrzebny rs. 1,000, resztę na spłaty w dogodnych ratach. Wiadomość: Lublin, hotel Europejski, sklep Marji Heer. 49847

Do sprzedania sklep z dystrybucją. Wiadomość: Żelazna № 91, w kawiarni. 49844

Dystrybucyjno - spożywczy sklep zaraz sprzedam bardzo tanio z towarem. Kościelna 12. 50255

Domy kupuję za gotówkę, zamieniam na majątki ziemskie. Krucza 29, m. 22. 49315

Eureka! Do powiększenia fabryki wyrobu dotąd w kraju nie istniejącego i patentowania wynalazku, dającego pięćset procent, poszukuję zaraz wspólnika z kapitałem od 3,000 rubli. Pierwszeństwo dla ludzi inteligentnych. Oferty sub „K. 3,000" przyjmuje kantor Kurjera. 50063

Interes dający utrzymanie pewne, do sprzedania za sumę stosunkowo niewielką. Oferty „Prawda" przyjmuje Kurjer. 50259

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Piwna 35, pralnia. 50274

Karczma jest zaraz do odstąpienia, 2 wiorsty za rogatkami. Wiadomość: Krochmalna № 31, W-ny Jurkowski. 50296

Miejsca dla ogłoszeń są do wynajęcia na parkanie, róg Nowo-Miodowej i Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość u stróża domu, gdzie fotografja Mieczkowskiego. 50171

Pośredniczę w sprzedaży majątków, domów. Do 11-ej zrana, Marszałkowska № 77, m. 9. 49775

Poszukuję wspólnika z inteligencją i charakterem prawym, bezżennego, z wkładem od 9 do 10 tysięcy rubli. Interes pewny, na którym w przeciągu paru miesięcy można zarobić kilka tysięcy rubli, wycofując jednocześnie włożony kapitał. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Dobry interes." 49834

Plac do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 48280

Pożądany wspólnik do dzierżawy majątku pod Grójcem na 14 włókach, gospodarstwo wzorowe, dzierżawa jeszcze na 5 lat. Oferty składać w hotelu Polskim, u rządcy, dla B. G. 50280

Rs. 500 potrzeba zaraz na dobry procent.— Termin półroczny. Wiadomość: Żórawia № 19, m. 16 od 12—3-ej. 50244

Sklep z wystawą do sprzedania. Wiadomość Karmelicka, w kiosku. 2193r

Skład do odstąpienia na węgle. Ul. Szczęśliwa № 3. Wiadomość na miejscu. 50035

Sklep mydlarski do sprzedania. Bracka № 3. 50057

Skład węgli do odstąpienia z powodu słabości za przystępną cenę. — Ulica Książęca № 9. 50034

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedaję z powodu zmiany interesu. Leszno № 50. 49714

Skład węgli do sprzedania. Nowogrodzka № 2. 48499

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Chmielna № 108. 49811

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam.— Pańska 64, mieszk. 8 lit. A. 49872

Sklep duży, przyzwoicie urządzony, odstąpię. Leszno 33. 49986

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do odstąpienia. Nowa Praga, Stalowa № 18. 49982

Sklep do sprzedania lub wydzierżawienia z powodu niemożności prowadzenia trzech interesów. — Wiadomość: Nowogrodzka № 10, mieszk. 14. 49981

Sklep spożywczo-galanteryjny z dystrybucją, zapasy zimowe, z powodu innej posady za przystępną cenę sprzedam. Ulica Ogrodowa № 32. 50190

Sklep tabaczny w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania przy ulicy Leszno № 28. 40061

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Elektoralna 43. 50291

1,000 rs. potrzeba po 3,500 na 2-gi numer kolonji pod Warszawą, wartości rs. 40,000. Zabezpieczenie na ²/₅ całości. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Kolonja." 50038

2,000 rs. na hypotece miejskiej do odstąpienia, 1,500 rs. potrzebne na pierwszy numer hypoteki wiejskiej. Wiadomość: Hoża 38, m. 26. 50275

3,000 rubli wypożyczę. Wiadomość: ul. Wspólna № 23, mieszk. 15, między 3 a 5-tą. 50078

6,000 rs. wypożyczę na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, po Towarzystwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Signum 7 procent." 50223

8,000 rubli jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, na 6 procent. Oferty składać w Kurjerze dla „Władysława." 50257

17,000 jest do wypożyczenia na pierwsze numery domów po T. K. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. H. T. Pośrednictwo wyłączone. 49952

20,000 rubli potrzeba na dom w dobrym punkcie, pierwszy numer hypoteki po 25,000 Towarzystwa. Oferty adresować do kantoru Kurjera dla „Z. B." 50256

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

A) **Kochanowicz** Bolesław. Zakład przewozowy, Bielańska 3, (hotel Lipski). Załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki. 2207r

Poszukuje się od kwartału 2 lub 3 pokoi na kantor, na parterze lub 1-m piętrze oraz w podwórzu pomieszczenie na skład maszyn; pożądanemi byłyby także 3 pokoje z kuchnią na mieszkanie, w okolicy ulic Erywańskiej, Mazowieckiej, Szpitalnej, alei Jerozolimskiej etc. Oferty pod „Kantor 90", przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 50170

b) Zaofiarowane.

Dwa pokoje do wynajęcia od 8 stycznia, z meblami lub bez. Ulica Długa 25, mieszkania 49. 49930

Do wynajęcia każdego czasu pokój z meblami i samowarem. Wilcza № 38, mieszkania 14, na dole. 50075

Do wynajęcia salon z balkonem, przedpokojem i schowanko, front, pierwsze piętro. Nowy-Świat 62, m. 2. 50913

Do wynajęcia szynk, (2 sklepy), w blizkości fabryk. Leszno № 88, u właściciela domu. 48279

Do najęcia pokój przy familji, umeblowany, z usługą. Chmielna 14, m. 19. 50172

Francuzka poszukuje towarzyszki mieszkania, zaraz. Senatorska 29—15, od 12-tej do 1-szej. 49923

Od 8-go stycznia mieszkanie umeblowane, parterowe, przedpokój, dwa pokoje, kuchnia, zlew, wodociąg, klozet, miesięcznie rub. 25. Krucza № 25, stróż wskaże. 49800

Pokój przy emerytce rs. 5 kop. 20, dla przyzwoitej kobiety.—Tamże do sprzedania meble, łóżko, stół, kozeta, krzesła, stoliki, manekin, maszyna do szycia Weler-Wilsona. Wałiców 26, wiadomość u stróża. 2211r

Pomieszczenie dla młodej przyzwoitej osoby przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem, rs. 16; tamże osobny pokój do wynajęcia. Zielna 26, m. 11. 50286

Pokój albo pomieszczenie przy wdowie, dla przyzwoitej kobiety. Wielka 45, mieszkania 22. 50286

Pokój dla kobiety, zaraz do wynajęcia. Zielna 22, m. 7. 50298

Pomieszczenie dla panienki, całodzienne utrzymanie, rs. trzynaście. Długa 8a—12. 50290

Pokój frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 6. 49711

Sklep z wystawą dla pralni, rzeźnika, felczera, kupca do wynajęcia. Krucza 38, róg Żórawiej. 50265

Sklep przy ulicy Foksal, róg Nowego-Świata, po krawcu, do wynajęcia. 50266

Siedem pokoi, na 2-m piętrze, z meblami, zaraz do najęcia na 3 miesiące, za 450 rubli, w domu Temlera № 10, ulica Hr. Kotzobue. 50084

Sklep obszerny, z dużą wystawą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 62. Cena rs. 600 rocznie. 50006

Salon, przedpokój, wygódka, frontowe wejście, z samowarem lub bez, dla kawalera, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska № 84, mieszkania 2. 50081

Salon, fortepian Małeckiego, obok sypialny, do wynajęcia od stycznia 1895. Bracka 9, m. 3. parter, drzwi na prawo. 49931

Trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią i wygodami, od 1 stycznia do wynajęcia. Chłodna № 40, wiadomość u administratora domu. 49979

Zaraz jest do wynajęcia pomieszczenie na skład węgla, w domu pod № 47 ulica Jerozolimska, wiadomość u rządcy domu. 50271

Zaraz, pokój umeblowany, usługa, samowar. Od stycznia pokój umeblowany, osobne wejście. Krucza 15—4. 49988

Zaraz do wynajęcia salon i inne pokoje. Chmielna № 7, m. 5. 49951

Zaraz do odnajęcia dwa pokoje frontowe elegancko umeblowane. Nowy-Świat 16, mieszkania 6. 49939

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 48639

Akuszerka Majewska przyjmuje na słabość, kurację. Chmielna 32, mieszkania 2. 49904

Adres: Żórawia 4. Mechanik najdokładniej reparuje maszyny do szycia, tanio. 50218

B. obywatelka ziemska wydaje na miasto smaczne, zdrowe obiady. Warecka 10, mieszkania 10. 50048

Dnia 28-go b. m. wieczorem zaginął mały czarny, podpalany piesek. Uprasza się odprowadzić za wynagrodzeniem: Instytutowa № 1, m. 4. 50178

Dwaj kawalerowie poszukują zdrowych, posilnych, chociażby droższych obiadów, o godzinie 6-ej wieczorem. Oferty dla „Larr" przyjmuje Kurjer Warsz. 50205

Dnia 29 grudnia na oddziale komory celnej przybłąkała się suczka czarna, podpalana taksik, z obróżką i kłódeczką mosiężną, odebrać można za zwrotem kosztów: Przejazd 2, m. 6. 50249

Exsiccator. Utrwala drzewo, niszczy wilgoć. Za skuteczność tysiące świadectw. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 111. 47122

Lekcyj tańca dla dzieci 8—12 lat w sali gimnastycznej. Mazowiecka 5. 2206r

Nadesłane z Paryża do fabryki cukrów deserowych Jana Fruzińskiego przy ulicy Marszałkowskiej № 133, róg Świętokrzyzkiej, filja: Senatorska 6, róg Miodowej, Dragée aromatyczne do odświeżania ust, pudełko 15 kop. 47653

Obiady gospodarskie, zdrowe, na świeżem, wyborowem maśle. Sklep spożywczy „Emilja." Złota 27. 50068

Pracując w pierwszorzędnym magazynie, obecnie przyjmuje suknie do roboty od rs. 3-ch; także potrzebne uczennice, Pańska 29, mieszkania 2. 50278

Tanio perskie i kaukazkie dywany, perska roślinna farba do farbowania włosów. Dostać można: Zielna 16, m. 10. 49564

✱✱) **Prożna** 5, m. 2, 1-sze piętro, od 10-ej do 6-ej.

✱✱) **Próżna** 5. Nowo otworzony specjalny skład towarów wysortowanych, ceny nizkie.

✱✱) **Próżna** 5. Półpłótna 9 kop. arsz., perkale 9½, prześcieradła 90.

✱✱) **Próżna** 5. Madepolamy, chustki batystowe 120 kop. tuzin, zwyczajne 70. 48718

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Декабря 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).